

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokołowski-go**; **Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i illozowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Poprawcze egzamina dojrzałości w c. k. seminariach nauczycielskich rozpoczną się w następujących terminach:

a) w seminariach męskich:

w Krakowie dnia 2 października 1899, we Lwowie dnia 11 września, w Krośnie 2 października, w Rzeszowie 5 października, w Samborze 22 września, w Sokalu 27 września, w Stanisławowie 18 września, w Tarnopolu 5 października, w Tarnowie 9 października;

b) w seminariach żeńskich:

w Krakowie dnia 30 września, we Lwowie 15 października, w Przemyślu dnia 21 września.

We Lwowie i w Krakowie rozpoczną się w tych samych terminach także całkowite egzamina dojrzałości tych kandydatek i kandydatów, którzy otrzymali pozwolenie przystąpienia do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym.

Egzamina kwalifikacyjne nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych pospolicitych i wydziałowych odbędą się przed c. k. komisjami egzaminacyjnymi w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Samborze i Tarnopolu w terminach, które odnośnie dyrekcje komisji egzaminacyjnych ogłosiły.

Termin rozpoczęcia egzaminów kwalifikacyjnych do szkół pospolicitych w Sokalu odracza się do dnia 25 września.

Termin rozpoczęcia egzaminów kwalifikacyjnych przed c. k. komisjami egzaminacyjnymi we Lwowie, w Rzeszowie i w Stanisławowie odracza się ze względu na zmiany, które mają w składzie tych komisji nastąpić, aż do dalszego zarządzenia.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września.

W obozie potężnego liczbą i wpływami związku niemieckich rolników w Prusiech powstał ogromny popłoch w skutek wiadomości, że rząd nakazał wszystkim urzędnikom należącym do tego związku, aby z niego natychmiast wystąpili, w przeciwnym bowiem razie grozi im taki sam los jaki spotkał dopiero co dwóch prezesów regencyjnych i kilkunastu landratów, którzy w charakterze posłów sejmowych głosowali przeciw projektowi kanałowemu. Popłoch ten jest zupełnie zrozumiały, do związku bowiem należy bardzo wielu urzędników, mianowicie landratów i w nie małej części ich to poparciem zawdzięcza owo stowarzyszenie swoje wpływy i swoją dzisiaj siłę. Do takiego zarządzenia skłoniła rząd przede wszystkim ta okoliczność, iż ów związek był ogniskiem opozycji przeciw budowie kanału i że pod jego naciskiem ujawniły się w stronnictwie konserwatywnym dotąd ślepo uległym wskazówkom rządowym pewne prądy wcale niepożądane dla władzy państwowej. Nakaz, aby urzędnicy opuścili szeregi związku rolników jest niezmiernie dotkliwym ciosem dla hakatystów, ci bowiem znajdowali w nim silne oparcie i czerpali poniekąd z niego swe soki żywotne. Z tego też powodu prasa hakatystyczna podnosi gwałtowny alarm. Zapytuje się ona, czy rząd dobrze się zastanowił nad skutkami podobnego kroku i czy nie widzi, że podobne zarządzenie jak ukaranie „upornych“ urzędników-posłów i nakaz, aby wszyscy funkcjonariusze państwowi opuścili szeregi rzeczonego związku może wywrzeć wpływ fatalny na stosunki w Poznańskim i Prusach zachodnich i unicestwić możną tam pracę działaczy niemieckich?

Pominąwszy już to — tak argumentują dzienniki hakatystyczne — że wśród dotkniętych uwolnieniem ze służby urzędników znaj-

dują się tacy, których uważano za najdzielniejszych szermierzy niemieczyny, n. p. prezes regencji poznańskiej Jagow i landrat poznański Baarth — to jak smutne następstwa może pociągnąć za sobą walka rządu ze związkiem rolników. Związek ten stanowił dotychczas potężną siłę stowarzyszenia, które wzięło sobie za zadanie szerzenie ducha i cywilizacji niemieckiej na kresach państwa, w niem koncentrowały się żywioły, pracujące nad rychłym i gruntownym zniemczeniem tych kresów. — Dzisiaj rząd sam paraliżuje te zabiegi, zwalczając najgorliwszych krzewicieli niemieczyny, rząd sam burzy tyle potrzebą w walce z Polakami łączność i zgodę. Z tego rozbitcia skorzysta niezawodnie ludność polska, w której nieistota polityki rządowej może obudzić różne nadzieje i spotęgować ich odporność. — A co przeraża antypolskie dzienniki, właśnie to, że odtąd prezosi regencyjni i landraci przestaną „imponować“ Polakom skoro rząd z lekkim sercem pozbywa się organów, którzy byli taranami na aspiracje polskie. Po tych wynurzeniach zbolęłego serca, prasa hakatystyczna przypuszcza możliwość nowego kursu polskiego — poprawną edycję z epoki kanclerstwa hr. Capriwego, — a jeden z mentorów hakaty prorokuje, że nie daleką jest może chwila nowych umizgów rządu do Polaków, których będzie chciał sobie zjednać koneksyjkami, a nawet grubszego kalibru koneksyjami.

Ani przypuszczamy, aby dzienniki hakatystyczne wierzyły w to wszystko, co piszą w przystępie rozgoryczenia: jest to tylko nowy środek do podniecenia wrażliwości niemieckiej i spowodowania żywiołów antypolskich, aby tem silniej zszeregowały się w walce narodowościowej.

Tak też osądza rzecz całą prasa polska, która też nie ma wcale powodu ludzić się, aby z obecnego zatargu rządu z konserwatystami i związkiem rolników mogło wyniknąć coś pomyślniejszego dla Polaków. A jeżeli sprawa im coś satysfakcyę, chyba to, że koła hakatystyczne miały sposobność zrekonstruować się, iż nawet patent na najzagorzalszego działacza germanizmu nie chroni od ta-

kich niemitych niespodzianek jak n. p. postawienie w stanie dyspozycyi z utratą połowy pensyi. Wpłynąć to może otrzewiająco na wielu zagorzałych aktorów obecnej agitacji antypolskiej a mianowicie w sferach urzędniczych.

SPRAWY MONARCHII

W zakresie sytuacji wewnętrznej pierwsze miejsce w rządzie wypadków ostatnich dni przynają wypada obradom niemieckiego stronnictwa katolicko-ludowego. Jak już zaznaczyły pokrótce depeche, stronnictwo to odbyło w niedzielę pod przewodnictwem dr. Kathreina dwa posiedzenia. Pierwsze posiedzenie trwało do godziny 1. Następnie odbył się obiad na cześć P. Ministra br. Di Paulego, a o godzinie 6 wieczorem dalszy ciąg posiedzenia. Z wyjątkiem dwóch chorych członków wszyscy stawili się w komplecie. Br. Di Pauli przez cały czas obu posiedzeń był na nich obecny. Na posiedzeniach przeprowadzono szczegółową dyskusję o położeniu politycznym i uchwalono rezolucję, w której katolickie stronnictwo ludowe oświadcza się za wdrożeniem akeji pojednawczej. Wszystkie doniesienia stwierdzają zgodnie zupełną jedno-myślność klubu.

Oficyalny komunikat wydany przez stronnictwo katolicko-ludowe o posiedzeniu, zawiera tylko życzenie wdrożenia akeji pojednawczej. Natomiast *N. W. Tagblatt* podaje niektóre szczegóły o posiedzeniu, które jednak z wielką rezerwą przyjęte być muszą. I tak pisze *N. W. Tagblatt*, że prezydent Izby poselskiej, dr. Fuchs, położył nacisk na konieczność porozumienia się pomiędzy Niemcami, a Czechami. Przy tej sposobności weszła się także dyskusja o rozporządzeniach językowych, przyzem zaznaczono, że były one wielkim błędem i że ta trudna kwestya załatwiona być może tylko w drodze ustawodawczej. Niektórzy członkowie stronnictwa

FURMAN STAREGO AUTORAMENTU

(Z typów i charakterów wołyńskich).

(Ciąg dalszy).

Dawniej, przed kilkudziesięciu laty wszyscy oprócz wojskowych i gołowącej młodzieży, odbywali najpiękniejsze podróże własnymi koniami. Nie lubiono jeździć pocztą, bo nie wiele było na Wołyniu pierwszorzędnych traktów pocztowych z dostateczną liczbą koni. Na ubocznych utrzymywał rząd tylko po kilka koni dla przewożenia nie licznej ówczesnej korespondencji. Była więc obawa, że gdzieś niechybnie koni zabraknie i że wypadnie wyjechać całymi dniami w brudnej izdebce na powrót koni z sąsiedniej stacji i być tem samem zupełnie na łasce żyda poczthaltera w przewidywaniu nawet porządnego wygłodzenia się. Wówczas bowiem, w całym kraju, rząd oddawał utrzymywanie poczt po wszystkich traktach przeważnie żydom i rzadko kto z chrześcian, to jest z sąsiednich wiejskich obywateli zajmował się tym procederem. Był on jednak wiele korzystnym. Co trzy lata, w mieście gubernialnem, ogłaszano publiczną licytację na wzięcie w przedsiębiorstwo wszystkich stacji w gubernii. Główniejsze na bardziej uczęszczanych traktach, posiadały po 60 do 70 koni; liczba ich w miastach gubernialnych dochodziła do 100 i 120.

Stosownie zaś do utwierdzonych przez osobną komisję na następne trzecie cen: na owies, siano i słomę ogłaszano cenę, którą

rząd miał płacić rocznie poczthalterowi, za utrzymanie jednego konia i rozpoczynano publiczną licytację *in minus*, za złożeniem stosownej kaucyi.

Ceny te od konia, o ile pamiętam, wahały się na Wołyniu, od 120 do 150 rs. rocznie. Leez były lata, w których się podnosiły do 180 rs. i wyżej. To stanowiło rodzaj sutej zapomogi, czyli subwencji rządowej dla poczthaltera, gdyż osobno rząd płacił mu wedle taksy za przewóz wszelkiego rodzaju poczty i sztafet i miał on prawo pobierać od każdego podróżnego po 2 i pół kopiejki od konia i wiorsty, czyli tak zwane „prohony“, co mu zupełnie wystarczało na utrzymanie koni, bryczek, opłacanie pensyi pocztylionom zwanym jemszczykami, niezbędne rozmaite remonta i t. p. Przy szczęśliwych okolicznościach cała subwencya rządowa, a przynajmniej znaczna część onej, stanowiła czysty zysk poczthaltera i dla tego dziś jeszcze zrozumieć nie mogę, że nikt, w owych czasach, niedorobił się właściwie fortuny na tym korzystnym procederze.

Wprawdzie pocztą jeżdżono z szaloną szybkością; każdy podróżny niemiłosiernie pędził, bo to było w duchu czasu i stanowiło niejako pewną modę; nie mówiąc już o kuryerach, feldjegrach i wyższych wojskowych, którzy literalnie, przez szaloną jazdę konie zabijali. Drogi bywały szkaradne, w wielu miejscach przez rok cały piaszczyste, a grzązkie na wiosnę i w jesieni. Na twardej znowu szosowej drodze Kijowsko-Brzeskiej, jedynej wówczas na Wołyniu, konie do pół roku zupełnie nogi traściły, tak, że je świeżymi zamieniać musiano. Jemszczycy, zwykle nałogowi pijacy, niemiłosiernie z koniami się obchodzili, a w nadziei dobrego napiwku od pasażera, bynajmniej koni nie oszczędzali. Jeżdżono też na Wołyniu w owym czasie pocztą z szaloną

szybkością; bardzo często robiono od 15 do 18 wiorst na godzinę i to nie prostą lekką bryczką zwaną „perekladna“, którą się przemieniało na każdej stacji, lecz własnymi ciężkimi, warszawskimi, lub petersburskimi powozami, ogromnymi poczwornymi landarami, w które nieraz, w czasie błota wrzeganego po ośm, a nawet i po dziesięć koni pocztowych, to jest po cztery w poręcz, powożone z koźlą przez starszego jemszczyka, a po dwie trójki naprzód w leje z dwoma forysiami, lub czasem z jednym, który zgrabnie klaszcząc z bata i siedząc na osobnym koniu, kierował przednią lejcową trójką lub parą. W suchą nawet drogę nigdy mniej od sześciu koni pocztowych do karety nie zaprzęgano przy jednym jemszczyku, bez forysia w leje. Ludzie ci nadzwyczaj dzielni, śmiało i zgrabnie w najcięższej noc powozili, wymijając wyboje, rowy; przeprawiając się przez liche mosty i groble, promy na rzekach, przez które z pewnością żaden miejski stangret nie ośmielił by się nawet w dzień przejechać. Z nich też nieraz rekrutowali się nasi dawni furmani dworsey. Tych jemszczyków pocztowych, którzy nie byli ostatecznie nałogowymi pijakami, panowie godzili do siebie na służbę. Twarda to bowiem była owa szkoła pocztowa, i kto ją przez lat kilka przeżył, ten śmiało, gdy się tylko trochę szanował, mógł się do służby dożywoć u dobrego pana. Najlepsi dawni furmani, których sam miałem u siebie, lub których sobie przypominam, byli dawniej, przez długie lata, jemszczykami na pocztach; słusznie więc ich do furmanów ze starego autoramentu zaliczyć należy.

Taki dawny furman dworski, to siwy już wąsacz, niemógł być bowiem młodym, gdyż powinien był zazywać pewnego autorytetu nad podwładną mu służbą stajenną. Musiał też być bardzo rozgarnięty, przytomny,

mieć wielką siłę dla powożenia ognistą szóstką w leje bez forysia, mieć kocie oczy w ciemności, doskonałą pamięć dla zapamiętania wszystkich dróg raz w życiu przejechanych i miejsce niebezpiecznych, które mu później po nocy wypadnie przejechać. Posiadał też w wysokim stopniu znajomość swego rodzaju furmańskiej topografii, a szczególnie ów trudny do określenia zmysł czyli instykt furmański, połączony z wielką śmiałością i przytomnością umysłu, co jedynie mogło go ratować w niebezpiecznych wypadkach. Z furmanem, który się choćby chwilę zawahał, w momencie, że tak powiem psychologicznym, literalnie jeździć było niepodobna po ówczesnych drogach, ówczesnymi ciężkimi opakowanymi powozami. Miał pod swą komendą forysia, którego ustawicznie musztrował. Ci więc stajenni chłopcy byli to istni męczennicy, lecz z nich z czasem, jeżeli bez szwanku dorosli męskiego wieku, wychodzili najdzielniejsi furmani. Prawdziwie zaś tęgi i doświadczeni furman, jeżeli tylko potrafił, dobrać sobie ostre i niepochohliwe lejcowe konie, wolał szóstką, a nawet siódemką, jeździć bez forysia, który mu się tylko niepotrzebnie płać, w porę pod górę nie wyciągał, przeciwnie na wybojach szarpał od stelwagi, co się odbywało na siedzących w karecie i składało się na winę jego nieumiejętności lub nieuwagi. Powożąc zaś sam był panem swego zaprzęgu; ostrożnie wstrzymywał z góry wyrabiając tylko koźmi dyszlowymi, a pod górę, jak huknął i rozwinął bata, to najcięższa opakowana kareta, w jednej chwili choćby po błocie lub w piasku, znalazła się na miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Dunin Karwicki.

mieli wytykać, że Rząd nie podjął żadnego kroku dla pojednania ludów.

Przypomniano przy tej sposobności, że na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy, po ukazaniu się programowi niemieckiego, niektórzy członkowie stronnictwa katolicko-ludowego z całym naciskiem żądali, by czas ferij parlamentarnych użyty został do wdrożenia akcji pojednawczej. W ciągu dyskusji żalono się także na wzrost radykalnych prądów, a to z okazji ostatnich zajęć w Celowcu. W tym kierunku wyrażono niezadowolenie z postępowania władz miejscowych, a mianowicie twierdzono, że nie dość energicznie broniły one ludności katolickiej w Celowcu przed nadużyciami narodowców. W końcu uchwalono wszystkie życzenia, żale i przedstawienia stronnictwa, w formie uchwały klubowej, za pośrednictwem dr. Kathreina podać do wiadomości Rządu.

Dr. Kathrein jeszcze w niedzielę i wczoraj konferował w tej sprawie z P. Prezydentem hr. Thunem.

— W Chebie (Eger) powtarzają się demonstracje przeciw zwolennikom partii Schönerera. Onegdaj znowu około tysiąca socjalistów w połączeniu z chrześcijańsko-społecznymi demonstrowało przed redakcją *Egerer Nachrichten* i wznosiło okrzyki przeciw posłom Iro, Schönererowi i Hoferowi.

W Gracu rozwiązały władze policyjne niemiecko-narodowy związek rolniczy.

Z Leibnitz (w Styrii) donoszą, że poseł Wolf przybył tam w poniedziałek i przyjęty został uroczystie przez reprezentację gminną i powiatową. Popołudniu odbyło się zgromadzenie ludowców, na którym Wolf omawiał sytuację Niemców w Austrii, a mianowicie ich stanowisko wobec bliskich wyborów do Delegacji. Wolf oświadczył, iż wyborom przeszkodzić należy chociażby z narażeniem własnego życia. Pokój w Izbie poselskiej możliwym jest tylko w razie, jeżeli zniesione zostaną rozporządzenia językowe, jeżeli przedłożenia ugodowe przyjdą do parlamentarnego traktowania i jeżeli język niemiecki ustawowo uznany zostanie za język państwowy.

Sprawa języka polskiego w szkołach Królestwa Polskiego. Niemcy w Łodzi.

W ostatnim numerze przynosi petersburski *Kraj* następującą informację w sprawie reformy nauki języka polskiego w szkołach średnich Królestwa:

„Wychowawca doniosłość zmiany, która wejdzie ma w życie w ciągu bieżącego półroczka, polega na tem, że przy wprowadzeniu przy nauce języka polskiego — języka polskiego jako wykładowego — uwzględnia się najważniejszą potrzebę, warunkującą normalny rozwój młodych umysłów, bo da się użyć młodzieży możliwość wdrażania się w stosowane metody naukowej do rzeczy jej znanych, przez stosowanie jej do języka, którego znajomość już do szkoły przyniosła i w którym myśleć będzie i o przedmiotach w szkole nauczanych i potem o wszystkim w życiu.

„Wprowadzenie takiego środka wychowawczego, ułatwiającego rozwój umysłów młodzieży, podwójną ma doniosłość: nauka języka ojczystego, wykładanego w języku ojczystym dziecka, stanowić będzie nadal nowy środek wychowawczy, kształcący młode umysły; brak jednak dotychczasowy tego pedagogicznego środka był netylko pominięciem jednego z ważnych czynników umysłowego rozwoju dzieci, ale dla tego rozwoju rzeczywistością, poważną przeszkodą. Reforma usuwa przeszkodę, a wprowadza nowy czynnik wychowawczy i na tem polega jej znaczenie.

Z powodu spodziewanego przyjazdu ministra skarbu Wittego, przemysłowcy łódzcy, jak donosi dziennik *Rozwój Łódzki*, postanowili wystąpić z szeregiem prośb, a między innymi poruszyć sprawę ułatwień przyjmowania majstrów zagranicznych.

Przemysłowcy łódzcy motywują potrzebę sprowadzenia majstrów z zagranicy brakiem odpowiednich sił fachowych w kraju. Motyw niestety słuszny, pisze wzmiankowany organ. Mimowoli jednak przychodzi na myśl pytanie, dlaczego brak tych sił? Można go w części uzasadnić brakiem sił fachowych, główną jednak przyczyną tkwi w niechęci większości przemysłowców do wykształcania sił krajowych, niechęci dość silnej, choć staranie ukrywanej. Nie jest żadną tajemnicą, że długi czas nie chciano wprost przyjmować Polaków na praktykantów; obecnie w większości fabryk majstrów są bardzo nieprzychylni dla nich usposobieni. Mało tego, że ich szkanują na każdym kroku, ale nie dzielą się po prostu swoją wiedzą, dają nieraz umyślnie fałszywe wskazówki, skutkiem czego nadzwyczaj trudno praktykantom wydoskonalic się w tej, lub owej gałęzi przemysłu.

Sprawy rosyjskie.

(Sprawa zniesienia serwitutów w Królestwie polskiem. — Ile kosztuje w Rosyji wykształcenie jednego ucznia. — Rozporządzenie w sprawie kierowników szkół żydowskich. — Odczyty o językach litewskim i łożyjskim).

Jak już wiadomo, w Petersburgu obraduje specjalna komisja nad sprawą zniesienia serwitutów w Królestwie Polskiem. Obecnie donoszą dzienniki, że oddział ziemski przy ministerstwie spraw wewnętrznych zarządził od wszystkich komisji włościańskich w Królestwie szczegółowych danych o ilości osad włościańskich w każdej gubernij korzystających z praw serwitutowych, oddzielnie leśnych i oddzielnie pastwiskowych. Zebranie tych danych powierzono komisarzom włościańskim każdego powiatu. Po otrzymaniu tych wykazów, komisje zajmą się opracowaniem ogólnego wykazu dla każdej gubernii i w ciągu miesiąca prześlą je do oddziału ziemskiego.

Ile kosztuje wykształcenie jednego ucznia w średnich i niższych zakładach naukowych? na to tak odpowiada statystyka urzędowa: Największy koszt wypada na progimnazya męskie, gdyż 400 rubli rocznie na każdego ucznia; dalej idą: seminarja nauczycielskie 300 rubli; gimnazya realne 160 rubli; gimnazya filologiczne męskie 130 rubli; gimnazya żeńskie 60 rubli; progimnazya żeńskie i szkoły powiatowe 50 rubli; szkoły miejskie 30 rubli i szkoły początkowe 10 rubli.

Minister oświaty wydał rozporządzenie, że kierownikom szkół żydowskich nie przysługują takie prawa, jakie mają inni urzędnicy, chociażby nawet kierownik szkoły żydowskiej miał stopień akademicki.

Docent wydziału historyczno-filologicznego Uniwersytetu petersburskiego. Wolter, zapowiedział w r. b. kilka odczytów, które będą poświęcone, językowi litewskiemu i łożyjskiemu, ich literaturze i mitologii.

Sprawy francuskie.

(Trybunał stanu i spisek. — Reorganizacja generalnego sztabu. — Sprawa Dreyfusa. — Balon i agitacja. — Juliusz Guérin).

Jak już pokrótce donieśliśmy, w dniu 6 września ogłosił paryski *Journal Officiel* dekret prezydenta republiki, wydany na podstawie uchwały rady gabinetowej, a dotyczący się zwolnienia senatu w charakterze sądu najwyższego (*la haute cour*) czyli t. zw. trybunału stanu, a to celem osądzenia sprawy spisku przeciw istniejącej formie rządu republikańskiego we Francji. W spisek zamieszanych jest ogółem osób 44. Z tych jest aresztowanych 25, reszta zbiegła lub jest dotąd na wolnej stopie. Wygotowany już raport prokuratora generalnego, będzie w najkrótszym czasie zakomunikowany komisji śledczej senatu, złożonej z dziesięciu członków. Komisji tej przewodniczy senator Béranger. Komisja rzeczona przeprowadzi śledztwo w ciągu pięciu do sześciu tygodni tak, że sprawa dostanie się przed pełny trybunał stanu dopiero ku końcowi października.

Generalny prokurator republiki wobec zwłania trybunału stanu ogłasza, iż skutkiem wyteczenia śledztwa Déroulédui Habertowi i Guérinowi rzezono osoby oskarżone są: 1. o spisek, do którego bądź to pęczynione już kroki przygotowywało, bądź to kroki te pczynić już miało; 2. o zamach na istniejącą formę rządu, ujawniony po części atakami już spełzonymi, po części usiłowaniami, które nie powiodły się tylko dzięki okolicznościom wbrew rachubom i celom, mianym na oku przez spiskowców. Guérin oskarżony jest o bunt przeciw władzy, połączone z usiłowaniami morderstwem, a oskarżenie to stoi w związku z zarzutem usiłowanego zamachu na istniejącą formę rządu.

Materiały dowodowe, zebrane przez sądownictwo śledcze, Fabre, dzielił się na 5 części. Pierwsza tyczy się organizacji nacyonalistycznej i przeciwnej parlamentarystyce; druga organizacji antysemitkiej; trzecia związków, przeciwnych republice; czwarta zawiera dokumenty dowodzące, że istniał związek pomiędzy wymienionymi wyżej organizacjami; piąta wreszcie obejmuje listy i inne dokumenty, dotyczące, się samego spisku. Główny materiał obowiązujący stanowią znalezione listy. W nich są już nawet wykazane osoby, które po obaleniu rzezyspospolitej mają miejsce dzisiejszych urzędników. Pomiedzy osobami, w listach przytoczonymi, znajduje się kilku pensjonowanych generałów.

Według *Petite République* rząd posiada pomiedzy innymi dowodami winy rzekomo własnoręczny list ks. Orleańskiego do jego pełnomocnika w Paryżu, Buffeta. W liście tym, pisanym w lipcu r. 1898 z Marienbadu, książę wspomina o pewnej, niewymienionej z nazwiska osobie, która przyrzekała mu we „cenne poparcie“ i zamierza rozwinąć agita-

cyę w kołach robotniczych, aby przez to zmusić rząd do użycia wojska na ulicach stolicy. Na ten cel książę ofiarował 300.000 franków. List zawiera pomiedzy innymi następujące zdanie, które, jakoby nie pozostawia żadnej wątpliwości o zamiarach księcia Orleańskiego i jego zwolenników: „Nie powinniśmy pod żadnym warunkiem pozwalać na to, aby obudzilo się podejrzenie, iż posiadamy pomocników w stowarzyszeniach robotniczych. Rozruchy wszelkiego rodzaju następować będą szybko, jeden po drugim“.

O ile dotąd wiadomo, sąd senatu odbędzie swe pierwsza posiedzenie w zwykłym gmachu obrad, tj. w Pałacu Luksemburskim w Paryżu, a następnie przeniesie się do Wersalu, aby zapobiedz manifestacyom ulicznym w Paryżu.

Z punktu widzenia reform wojskowych, sprawa Dreyfusa przeniosła ten pierwszy rezultat, że na mocy postanowienia ministrów wojny, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych zdjęto ze sztabu generalnego wszelkie obowiązki, dotyczące szpiegowania wojsk cudzoziemskich i śledzenia szpiegów, które nie były dla niego odpowiednie ani ze względu na honor wojskowy, ani na wykształcenie oficerów; przeniesione więc ją zgodnie z tradycją Napoleona I, na tajną policję cywilną. Szefem sztabu generalnego jest obecnie generał Brault, pomocnikami jego generałowie Delaune i de Lacroix. Mają oni pod swem kierownictwem cztery oddziały (biura) i dwie mniejszego znaczenia „sekcje“: historyczną i afrykańską. Na czele każdego wydziału lub sekcji stoi pułkownik. Pierwszy wydział zajmuje się ogólną organizacją i mobilizacją armii i rezerwy (podpułkownik de Cuirères); trzeci — operacyami wojskowymi i ogólną instrukcją (podp. Boissonnet); czwarty — komunikacyami (podp. Vidal de la Blache). Drugi wydział, którego naczelnikami byli niegdys własnie pułkownik Renouard, późniejszy następcą Boisdeffra na urzędzie szefa sztabu generalnego, przed nim zaś Sandherr, Picquart, Henry, i w którym służyli też przez jakiś czas, Jeannel, Gendron, Rollin, oficerowie, znani z procesu Dreyfusa, a obok nich także major Koszowski, otóż wydział ten bada organizację i taktykę wojsk zagranicznych, ale środkami zupełnie jawnymi, bo na podstawie wydawnictw urzędowych i prywatnych. Przy nim jednak istniała od dość dawnego czasu t. zw. „sekcja statystyczna“, która miała za zadanie dostarczanie również zupełnie dozwolonych informacji *attachés* wojskowym zagranicznym w Paryżu. Tę to sekcję Sandherr zamienił na dyrekcję szpiegów wojskowych; ona to narobiła całego dzisiejszego chaosu, a obecnie na mocy decyzji ministrów, powraca do swych dawnych atrybucji. Naczelnikiem jej jest obecnie major Rollin, który znał w Rennes, że otrzymał od ministra rozkaz niezajmowania się wcale sprawą Dreyfusa.

Co się tyczy samej sprawy Dreyfusa, w Paryżu utrzymują, iż bez względu na wynik środków prawnych, przysługujących oskarżonemu, to jest rekursu i skargi kasacyjnej, Dreyfus w każdym razie nie długo już będzie pozostawał w więzieniu. Ma to być rzeczą już postanowioną, a nawet utrzymują, że wyrok jest wynikiem kompromisu z góry ułożonego pomiedzy rządem a wojskowocią. Generał Chamoin na kilka dni przed wyrokiem zawiadomił podobno poufnie gabinet o niekorzystnym usposobieniu sądu wojennego dla oskarżonego, — i wówczas stanął miał rodzaj układu, którego zewnętrznym wyrazem była zmiana postawy komisarza rządowego. Wyrokiem tym uratowano generałów, oszczędzono kłeski sztabowi generalnemu, a zarazem uwzględniono do pewnego stopnia nastroj rewizjonistów i opinii publicznej.

Dreyfus wkrótce też odzyska wolność, a więc usunięta będzie materyalna podstawa agitacji rewizjonistów, z drugiej zaś strony napiętnowany zostaje, jako zdrajca, przez co oszczędzono generałów i pierwszy paryski sąd wojenny. Rodzina Dreyfusa pomimo tego postanowiła wyczerpać wszelkie środki prawne dla rehabilitacji honoru skazanego.

Wczoraj wypuścił Juliusz Guérin ze swej „twierdzy“ balon, w którym znajdował się „manifest do narodu francuskiego“. Guérin boleje w manifestie nad tem, że gdy zdrajca Dreyfusa skazano na tak łagodną karę 10-letniego więzienia — „rzetelnych patriotów“ morzą głodem. Guérin odpiera stanowcze zarzut, jakoby należał do stronnictwa rojalistów. Przeciwnie, jest szczerym republikaninem, a gdyby ks. Orleański pojawił się był w Paryżu, on (Guérin) pierwszy byłby go karał aresztować. *Libre Parole* donosi, że „Liga patriotyczna“ zwołała na dziś konferencję, celem obrad nad „manifestem“ Guérina. Zaznaczyć należy, iż nowsze doniesienia wykazują, że Juliusz Guérin, zamknięty obecnie w „twierdzy“ przy *rue Chabrol*, nie jest identyczny z tym, który w r. 1877 „operował“ w Galicji. Dzisiejszy bohater Paryża liczy obecnie lat 38, a zatem w r. 1877 miał lat 16 lub 17, nie mógł więc stać na czele konsorcjum naftowego.

KRONIKA

Lwów, 12 września.

— Dzisiejszy numer naszej *Gazety* wyszedł ze znacznym opóźnieniem z powodu, iż przy wkładaniu formy drugiej strony czyli t. zw. drugiej kolumny w maszynę drukarską, — wskutek nieuwagi zajętych przy tem pracowników, wszystkie czcionki rozsypały się. Całą stronę trzeba więc było w ostatniej chwili jeszcze raz na nowo składać.

— C. k. Rada szkolna okręgowa miejska wydała następujące obwieszczenie:

W skutek przeprowadzonej organizacji szkół wydziałowych w mieście Lwowie trwa w myśl art. 3 ustawy z dnia 23 maja 1895 obowiązek uczęszczania dzieci do szkoły przez lat siedm.

Ze względu jednak na stosunki miejscowe przyznała c. k. Rada szkolna krajowa reskrypcją z dnia 18 sierpnia 1898 l. 20.109, na podstawie końcowego ustępu wyżej powołanego artykułu ustawy, uwolnienie od obowiązku uczęszczania do szkoły ludowej we Lwowie w siódmym roku nauki dla dzieci pewnych przedmieść lwowskich, a mianowicie:

I. Co do chłopców dla rejonów położonych w pobliżu szkół 6-klasowych im. Konarskiego, im. Czackiego im. św. Marcina, im. Staszica, tudzież szkoły im. Antoniego.

A zatem uwolnieni będą od obowiązku uczęszczania do szkoły w siódmym roku nauki chłopcy zamieszkałi:

a) w zachodniej części miasta Lwowa, odgraniczonej linią, ciągnącą się od północnego zachodu począwszy od ulicy Na Błonie wzdłuż Kościopalnej, Gródeckiej (od Kościopalnej do Szumlańskiego) wzdłuż ulicy Szumlańskiego, św. Teresy, ul. Na Bajkach i ul. Murarskiej (na Nowym świecie);

b) w północno-wschodniej i wschodniej części miasta na zachód od linii, oznaczonej ul. Szpitalną, placem Gołuchowkich, ul. Teatralną, Skarborską, Podwalem, placem Głowym, ulicą Piekarską, św. Piotra i Pohlanką.

II. Co do dziewcząt, obowiązując mają powyższe rejonu z tą różnicą, że w rejonie szkoły żeńskiej imienia Czackiego, która jest szkołą wydziałową, t. j. w części miasta ograniczonej ulicą Szpitalną, placem Gołuchowkich, ulicą Żółkiewską i Zamarstynowską, obowiązując ma siedmioletni obowiązek uczęszczania do szkoły.

— Wiadomości kościelne. Dycepczja przemyska. Odnaczony *expositorio can.*: ks. Mikołaj Burczyk, były proboszcz w Falkenburgu.

Administratorami zamianowami: w Sieniowie ks. Grzywa Józef, wikary z Lutczy; w Pantalowicach, ks. Jan Jakubowski.

Instituteucy kanoniczną na probostwo w Jamierzu otrzymał ks. Roman Olkiszewski, proboszcz w Pantalowicach i ks. Karol Kłeczek, administrator w Korczyniu, na probostwo w Korczyniu.

— Uniwersytet lwowski. Sekretarz ogłosił drukiem „Skład uniwersytetu i program wykładów w zimowym półroczu 1899—1900. Rektor Magnificus dr. Władysław Adam. Dziekani: wydziału teologicznego ks. dr. Ludwik Kloss, prawniczego dr. Stanisław Głabiński, lekarskiego dr. Jan Prus, filozoficznego dr. Ignacy Zakrzewski. Prodziekani: ks. dr. Klemens Sarnicki, dr. Piotr Stebelski, dr. Antoni Gluziński, dr. Bronisław Dembiński. Delegaci wydziałów: ks. dr. Jan Fijałek, dr. Ernest Till, dr. Włodzimierz Łukaszewicz i dr. Ludwik Œwikliński. Sekretarz i notaryusz dr. Marcełi Chlamtacz.

W ubiegłym półroczu liczył Uniwersytet lwowski 1819 słuchaczy, a to na wydziale: teologicznym 288, prawniczym 1220, medycyny 126, filozofii 185. Zwyczajnych było słuchaczy 1668, nadzwyczajnych 151; obrządku rzym. kat. 895, gr. kat. 545; orm. 11, ewang. 12, wyzn. mojż. 354. Narodowoci polskiej było słuchaczy 1282, ruskiej 524, niemieckiej 10, bułgarskiej 1, czeskiej 2.

— Wizytacje aptek lwowskich doroczną przedsięwzięt w ubiegłym tygodniu p. protomedyk radca Namiestnictwa dr. J. Merunowicz w asystencji delegata fizykatu miejskiego p. dr. Rosnera i delegata gremium aptekarskiego p. Sklepińskiego.

— Żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Henryka Linka, radcy c. k. Namiestnictwa, odbyło się dzisiaj o godzinie 10. rano w kościele OO. Jezuitów staraniem rodziny.

— Losowanie posagów dla sług z fundacji s. p. dr. Józefa Malinowskiego, utworzonej na pamiątkę pobytu Najj. Pana we Lwowie w r. 1880, odbyło się wczoraj w Magistracie, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Schayera, w obecności gremium magistracji i reprezentanta Wydziału krajowego koncepcy p. St. Theodorowicza. Do losowania mogą być przypuszczone służące, które na pewnym miejscu pozostawały czas dłuższy, nie mniej jak lat trzy, sprawiającą się wzorowo, prowadząc się moralnie i nie przekroczyły lat 30. W tegorocznem losowaniu wzięto udział 14 sług i szczęśliwy los wyciągnęły Bronisława Kumikowska, słu-

żać: państwa Winterów, ul. 3-go Maja 1. 8, oraz Rozalia Matuszek, służąca u państwa Łobodzińskich, ul. Zielińskiego 1. 15. Posagi po 23¹/₂ zł. 50 ct. zostaną przechowane w depozycie do zamążpójścia obdarzonych, gdyby jednak po skończonym 30 roku życia wyszły zamąż, taca prawo do posagu, który wraca napowrót do fundacyi. Tymczasowo pobierają 4 procent od wylosowanej kwoty i wczoraj wypłacono im po 11 zł. 87¹/₂ ct.

— **Śluby Dnia 16. września** o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w kościele OO. Bernardynów ślub panny Heleny Hildowej córki p. Jana Hilda c. k. rady Dworu i Heleny z Samolewiczów, z p. Kazimierzem Pannenką synem Władysława i Józefy ze Stojalowskich.

W Stanisławowie pobłogosławiony został związek małżeński p. Tadeusza Zajączkowskiego, adwokata sądowego w Śniatynie z p. Ireną Terlikowską, córką dyrektora gimnazjum.

W Popieluchach, w gubernii podolskiej, odbyły się zaślubiny Anny Brzozowskiej, córki pp. Janowstwa Brzozowskich, właścicieli Popieluch, z p. Zygmuntem hr. Broel-Platerem, synem Ludwikostwa hr. Platerów z Białaczewa. Państwo młodzi osiedli w Chlewiskach, w gubernii radomskiej, w rodzinnym majątku nowożeńca.

W Cerekwi pod Radomiem zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Bolesławem Biernackim, współpracownikiem pism warszawskich, a panną Maryą Chrzanowską, córką pp. Ludwikostwa Chrzanowskich.

— **II. Zjazd dziennikarzy słowiańskich** w Krakowie odbędzie się według uchwalonego przez komitet następującego programu:

Piątek 22 września 1899 r.: Przybycie gości. Uczestnicy zjazdu po przybyciu do Krakowa zgłoszą się w kancelaryi komitetu zjazdowego (Hotel Saski), gdzie dowiedzą się w jakim hotelu przygotowano dla nich mieszkanie, oraz otrzymają odznaki, zaproszenia na raut i bankiet, tudzież bilety do teatru. Posiadanie legitymacyi jest warunkiem uczestniczenia w zjeździe.

O godzinie 9 wieczorem zebranie towarzyskie uczestników zjazdu, w sali Hotelu Saskiego na I. piętrze.

Sobota 23 września: O godzinie 8 rano nabożeństwo dla uczestników zjazdu w kościele N. P. Maryi.

O godzinie 9 rano pierwsze posiedzenie zjazdu w sali Rady miejskiej. — Na porządku dziennym:

a) Zagajenie zjazdu przez redaktora M. Chylińskiego, prezesa komitetu zjazdowego. — b) Uchwalenie regulaminu obrad zjazdu. — c) Wybór prezydium zjazdu, na wniosek komitetu zjazdowego. — d) Referat redaktora dr. Antoniego Beaupré: „O zadaniach i celach prasy słowiańskiej w Austro-Węgrzech“. — e) Referat redaktora *Svetozora*, Hurbana Vajanskyego: „O słowiańskiej wzajemności w dziennikarstwie“.

Po południu: zwiedzanie pamiątek i osobliwości miasta.

O godzinie 8 wieczorem raut, na który uczestników zjazdu zaprasza Rada miasta Krakowa.

Niedziela 24 września: O godzinie 9 rano drugie posiedzenie zjazdu. Na porządku dziennym: a) Referat redaktora Prokopa Grega: „W sprawie utworzenia słowiańskiego biura korespondencyjnego“. b) Referat redaktora dr. Augusta Sokołowskiego: „O potrzebie założenia organu dla spraw słowiańskich w języku francuskim lub niemieckim“.

Po południu dalsze zwiedzanie pamiątek i osobliwości miasta.

O godz. 5 popołudniu: bankiet uczestników zjazdu.

O godz. 8 wieczorem: przedstawienie w teatrze miejskim.

Poniedziałek 25 września: O godzinie 9 rano trzecie posiedzenie zjazdu. Na porządku dziennym: a) Referat redaktora Fr. Hovorki: „W sprawie utworzenia Związku dziennikarzy słowiańskich w Austro-Węgrzech“. b) Wnioski uczestników zjazdu. c) Oznaczenie miejsca przyszłego zjazdu na wniosek komitetu zjazdowego. d) Zamknięcie zjazdu.

Popołudniu: Wycieczka do Wieliczki.

— **Z izby sądowej.** Ciekawa rozprawa toczyła się w dniu wczorajszym i dzisiejszym przed Trybunałem sądu przysięgłych w Lwowie. Jako oskarżona stanęła Marya Sulikowa, młoda kobieta, wdowa po robotniku kolejowym, oskarżona o to, że w kwietniu b. r. strąciła z mostu kolejowego przy ul. Żródlanej swą 6-letnią córkę, w zamiarze pozbawienia jej życia, gdyż była jej ciężarem. Sulikowa zaprzecza temu, twierdząc że dziecko samo spadło z mostu, a ona (matka) była wówczas w mieście i w ogóle usiłując wykazać alibi. Dziecko, które istotnie spadło z mostu, lecz cudem jakimś ocalało i przywrócone w szpitaliku do zdrowia, stanęło podczas wczorajszej rozprawy jako świadek — obciążający. Mała Marya opowiedziała szczegółowo, że matka wychodząc z domu, kazała jej w jakiś czas również wyjść z sobą, że wyprowadziła ją potem na nasyp kolejowy, kazała się położyć na szynach i spać, a gdy ona nie chciała, wzięła ją „pod pachę“ i strąciła z żelaznego mostu. Mała Marya opowiedziała dalej, że przed dwoma laty matka

wrzuciła jej młodszego braciśzka do beczki z wodą i w ten sposób utopiła.

Rozprawa, której przewodniczy p. radca Adamiak, trwa dalej. obrońca dr. Dwernicki, kwstyonując wiarygodność zeznań małej Maryi, ulegającej zdaniom jego czynnym namowom, postawił wnioski o przyzwanie nowych świadków na stwierdzenie alibi podsądnej, oraz celem wykazania, że podsądna nie miała żadnych pobudek do pozbywania się dziecka w sposób tak okrutny.

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotnicze lwowskie udzieliło w sierpniu b. r. pomocy 390 razy, a to w dzień 275, w nocy 115. Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy Towarzystwo 670.

— **Z zapisków policyjnych.** Aresztowano Mikołaja Dubskiego z Dobraczyna, powiatu sokalskiego, u którego zakwestyonowano złoty zegarek damski kryty z łańcuszkiem złotym o szerokich ogniwach, niezawodnie skradziony. Du ski twierdzi, że znalazł go w Dobraczynie przed karezmą Schumana.

Przytrzymano Jana Cwynara ze Sokolnik za podejrzenie posiadanie 6 sznurków koralu, wartości do 50 zł., które ofiarowywał na sprzedaż za 3 zł.

Zakwestyonowano męski złoty pierścień z turkusem niewiadomego właściciela.

Ogień w handlu nafty Chai Wepper pod 1. 5 przy ulicy Łazarza powstał wczoraj wieczorem w skutek nieostrożności męża Chai Izaka Panzera, który zaświeciwszy lampę, odrzucił nieostrożnie zapalną jeszcze gorącą, od której zajęła się rozlana na blasze nafta. Ogień bez znaczniejszej szkody ugasiła straż pożarna.

Aresztowano Eleonorę Antonów, która otrzymawszy 9 b. m. miejsce u Zygmunta P. przy ulicy Polnej, po jednodniowym pobycie pokradłszy rzeczy u służbodawców na 5 zł. — uciekła.

— **Późne ostrzeżenie.** Za późno nadeszło ostrzeżenie arendarza z Jatwieg o kradzieży pereł i kosztowności do tutejszego Banku hipotecznego, gdyż kosztowności te na krótki czas przedtem zastawił wczoraj starozakonny średniego wzrostu, brunet, o bladej żółtej cerze, z dużą, czarną brodą, w jarmurce, z pejsami, około 50 lat liczący mogący.

— **Dwa ciemno-siwe konie** rasy chłopskiej 6—8 lat, dobrze odżywione przytrzymał w nocy na 8 sierpnia b. r. na polu gospodarz J. Zapolecki w Ożydowie, które właściciel, po udowodnieniu własności, w Starostwie w Złoczowie odebrać może.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie Jan Zajchowski, rodem z Przybówki, sekretarz sądowy w Bośni, przeżywszy lat 42. Syn ubogich właścian, własnymi siłami ukończył chlubnie gimnazjum mimo przerwy spowodowanej trzyletnią służbą wojskową. W roku 1885 ukończył Wydział prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, poczem wstąpił do służby rządowej w Bośni, gdzie dosłużył się rangi sekretarza. Tesknął jednak za krajem, starał się o przyjęcie do sądownictwa w Galicyi i w tym celu w roku 1898 złożył w Krakowie, bawiąc za urlopem, egzamin sędziowski. Ten wysiłek przy ciężkiej, zawodowej pracy nadweryżył, zdaje się — jego zdrowie.

Ciężko chory przyjechał do kraju, aby, jak mówił, tutaj złożyć swe kości.

W posiadłości swojej Frischau na Morawach zmarła ks. Leopoldyna Lobkowie, przeżywszy lat 84. Zmarła była matką komendanta korpusu w Budapeszcie gen. ks. Rudolfa Lobkowieca.

W Rzymie Gaston Tissandier, słynny aeronauta.

— **W Krynicy** bawiło do 31. sierpnia według ostatnio ogłoszonej listy, ogółem od początku sezonu 3426 rodzin a 4940 osób.

— **Tablica pamiątkowa** ku czci s. p. Maryi Ilnickiej, umieszczona w lewej nawie kościoła OO. Paulinów na Skałce w Krakowie, odsłonięta została w sobotę w obecności grona miejscowych pań, jakoteż przybyłych z uczestnikami zjazdu techników. — Przeor klasztoru na Skałce, ks. Federowicz, oprowadził zebrane panie po kościele, udzielając im szczegółowych objaśnień, poczem odprawił nabożeństwo żałobne i przemówił przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej.

Skromna, lecz estetyczna tablica, z czerwonego marmuru, mieści następujący napis: S. p. z Maykowskich Marya Ilnicka, poetka i redaktorka *Bluszczu*, urodzona 18 sierpnia 1824 r. w Jasionowicach w Sandomierskiem, zmarła w Warszawie 26 sierpnia 1897 roku. „Boga czciła, Ojczyznę kochała, w przyszłość narodu wierzyła“. R. i. p. — Fundusz na tablicę pamiątkową utworzył się ze składek zebranych w Warszawie.

— **Na budowę kościoła** w Korosciatynie w powiecie buczackim wpłynęło do kasy komitetu budowy, na którego czele stoją pp. dr. Czesław Nowiadomski c. k. starosta jako przewodniczący, Józef Wolgner wł. dóbr, jako sekretarz i skarbnik, oraz ks. Jakób Nowobielecki jako kontrolor — suma 3.947 zł. 33 ct. Znaczniejsze datki złożyli: Józef i Marya Wolgner-

rowie z Komarówki 400 zł., wydział Rady powiatowej w Buczaczu 100 zł., ks. Ożga (po koleździe) 127 zł. 35 ct. Dyrekcya kolei w Stanisławowie 100 zł., Konsystorz rz. kat. 1.500 zł., gmina Korosciatyn 6.000 zł. N. N. 100 zł., Albin Słonecki 300 zł.

— **Agitacye antysemitki.** Dnia 12 b. m. rozpoczęło się w Kutnej-horze w Czechach rozprawa przeciwko żydowi, nazwiskiem Hilsner, oskarżonemu o zamordowanie dziewczyny chrześcijańskiej. Z Pragi i z Wiednia przybyło wielu agitatorów antysemitki. Ludność miejscowa tak jest wzburzona, że kiedy onegdaj obrońca oskarżonego dr. Andernieck przybył do Kutnej-hory, ażeby w towarzystwie komisarza oglądać miejsce, gdzie czyn miał być spełniony, rzucano na niego kamieniami i łżono go tak, że odjechał, nie dokończywszy oględzin.

— **Belgrad**, stolicę Serbii, w której toczy się obecnie proces o zamach na króla Milana, opisuje jeden z korespondentów w następujący sposób:

Z dworca kolejowego, obleżonego przez fiaków, którzy natarczywie ofiarują swe usługi przyjeźdnemu, dążymy drogą nierówną, nie brukowaną do miasta. Po upływie dobrej pół godziny zajeżdżamy do wygodnego, ale niewykwintnego hotelu, zaopatrzonego tak jak wszystkie ulice w światło elektryczne i wodociągi, a pod oknami kursuje tramway konny. Charakteru orientального ani śladu — wszędzie nowoczesne budowle, chodniki wygodne, bulwary; dopiero zapuścić się trzeba w zaułki, żeby przypomnieć sobie krakowski „Kazimierz“ lub lwowskie „Krakowskie“.

Ruch w Belgradzie ożywiony ogromnie. Cechą jego wybitną są liczne kawiarnie: przed prostym, w niezem naszych kawiarni nie przypominającym lokalem, rozstawione na szerokim chodniku krzesła i stoliki, na których goście spijają brunatny, gęsty trunk i czytają gazety. Rozprzedaż uliczna czasopism bardzo rozpowszechniona. W r. 1860 Belgrad posiadał jedno pismo (rządowe) i jedną drukarnię (rządową), dziś w dziesięciu drukarniach drukuje się siedm pism codziennych, trzynaście politycznych i dwadzieścia literackich i fachowych.

Wpływ francuszczyzny widoczny: nie tylko wychodzi tutaj organ francuski, ale i napisy na sklepach są niemal wszystkie francuskie i naturalnie — serbskie.

Oprócz teatru narodowego, w którym dają przeważnie utwory serbskie, istnieje w Belgradzie mnóstwo tingl-tangłów. Rzecz osobliwa, że w tych przybytkach muzy podkasanej nie występują na scenie Serbowie, ani Serbki; śpiewają tam kuplety po niemiecku, po węgiersku i po francusku.

Publiczność „kawiarni śpiewających“ składa się w dwóch trzecich z oficerów. Wśród widzów uwijają się chłopcy z gazetami, handlarze z makaronami, cygarami, cukrami, kasztanami i t. d.

Wśród zakładów naukowych, wyróżnia się szkoła, kształcąca wyższe nauczycielki i uniwersytet, do którego uczęszcza około 600 studentów i studentek. Studentki są tutaj zjawiskiem pospolitem.

Najwięcej malowniczo przedstawia się Belgrad od strony Dunaju: widzimy na tarasach ogromną fortecę, okoloną z jednej strony przesłanym parkiem Kalimegdanem.

— **Spalona w tramwayu elektrycznym.** Niezwykły wypadek zdarzył się w tych dniach w Genowie, w tramwayu elektrycznym. Żona znanego chirurga miejscowego, pani Kummer, jechała z dwojgiem dzieci tramwayem, zajmując miejsce na przedniej platformie. Naraz podczas prawidłowej zupełnie jazdy, rozległ się pod siedzeniem gwałtowny huk; konduktor tramway zatrzymał a pani Kummer wraz z dziećmi wysiadła coby prędzej i spieszenie oddalała się od niebezpiecznego miejsca. Niebawem dążący za nią przechodnie spostrzegli, a ona sama uczuła, że suknie jej pałą się z tyłu i w mgnięniu oka nieszczęśliwa kobieta zamieniła się w słupek ognia. Pomimo natychmiastowego ratunku, pani Kummer uległa tak silnemu poparzeniu, że po dwóch dniach strasznych cierpień zakończyła życie. Powodem wybuchu była, jak wykazało śledztwo, wadliwa budowa wagonu.

— **Książę kaznodzieja.** W tych dniach w bazylice Sacré-Coeur na Montmartre w Paryżu miał kazanie niepospolity kaznodzieja, książę Maksymilian Saski, zajmujący stanowisko zwykłego wikarego w Norymberdze Młody, bo dopiero 30-letni kapłan mówił na temat pogardy bogactw i zaszczytów. Kazanie jego, wygłoszone naturalnie po francusku, wywarło silne wrażenie na zgromadzonych. Mówią, że cesarz Wilhelm, wbrew zresztą jego woli, promuje go w przyszłości na tron arcybiskupi koloński.

— **Z Paryża** donoszą, że w słynnym gabinecie figur wojskowych Grévina na bulwarze Montmartre wybuchnął przed kilku dniami w nocy pożar, który w ciągu godziny zniszczył doszczętnie trzy sale.

— **Włoch proboszczem polskim.** Ze Stanów Zjednoczonych donoszą: Ks. arcybiskup Fechan zamianował ks. Serafino Cosimi proboszczem polskiej parafii św. Stanisława w Blue Island w Ameryce. Ponieważ parafia ta nie jest zbyt liczna, ks. Cosimi spełnia równocześnie obowiązki proboszcza włoskiej parafii

Najświętszej Maryi Panny w tem mieście. Ks. Cosimi jest młodym, gorliwym kapłanem i należy do Zgromadzenia ks. Zmartwychwstańców. Włada on językiem polskim jak rodowity polak i miewa przesliczne kazania w tym języku; poza tem ks. Cosimi wybornie mówi po bułgarsku.

— **Ludożerey.** Marynarze, przybyli niedawno z podróży po Atlantyku do Charlesstone w Ameryce, opowiadają o dramacie, którego ostatnie sceny rozegrały się przed ich oczami.

Statek norweski „Drot“, zaskoczony przez straszny huragan, który porwał mu żagle i połamał ster, został w pierwszych miesiącach sierpnia spędzony z linii drogi, przebywanej zazwyczaj przez statki, krążące pomiędzy Europą i Ameryką północną. — Żałoga walczyła z burzą energicznie przez dni kilka ale fale morskie zalewały pokład, co chwila porwały kogoś z ludzi i udaremniały wszelkie wysiłki. Wreszcie 11 sierpnia olbrzymia fala uderzyła w okręt, statek pochylił się w tył i w ciągu paru minut znikł w morzu. Majtkowie spodziewali się katastrofy i mieli przygotowaną tratwę, na której wszakże tylko sześciu z nich mogło się pomieścić. Od tej pory zaczęły się dla nich straszne męczarnie. Niebawem jeden z nich w przystępie szału rzucił się w morze. Wkrótce potem dwaj inni wyczerpani i zupełnie osłabieni wpadli do wody i utonęli. Żaden okręt nie ukazywał się na horyzoncie, chociaż morze uspokoiło się, a tratwa zbliżała się do drogi, którą zdążają statki.

Na tratwie pozostało już tylko dwóch Norwegów i jeden Niemiec. Ciągnęli oni losy, kto ma umrzeć i los padł na Niemca. Towarzysze zabili go i pili jego krew. Nazajutrz jeden z Norwegów zwrócił się do szczytów zębami twarz i piersi drugiemu. W tej chwili właśnie tratwę dostrzeżono ze statku handlowego, który przepływał o mil parę. Wysłano szalupę i zabrano nieszczęśliwych na pokład. Wówczas szczegóły tego strasznego dramatu opowiedział ostatni z rozbitków, który był jeszcze przy zdrowych zmysłach. Obaj uratowani majtkowie przebywają obecnie w szpitalu Charlesstone.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) Stanisław Schuur - Peplowski: Z papierów po Fredrze. Przyczynek do biografii poety. Kraków, 1899 r. Nakład G. Gebethnera i spółki.

Tajnie zupełnie słusznie zauważył, że pisząc o autorze lub o poecie, zwykło się zapominać, że twórczość jego pozostaje w nierozdzielalnym związku z ogólnym stanem ducha i obyczajów całego otoczenia. Celem więc należytego zrozumienia dzieł, oraz działalności literackiej Aleksandra hr. Fredry, nie obojętną będzie rzeczą bliższe zapoznanie się z jego osobistością, zbadanie, jakim ten człowiek był w rzeczywistości. Taką jest mniej więcej zwięzła treść przedmowy utalentowanego autora do wymienionej w tytule niniejszej notatki pracy, która zwiększa i bez tego już bardzo bogaty i urozmaicony dorobek literacki p. Stanisława Schuur - Peplowskiego. Zażywa on w szerokich kołach czytelników zasłużoną popularność, i ostatnie więc studium znajdzie się w rękach wielu czytelników, którzy z przyjemnością poznają życie domowe i publiczne ojca komedyi polskiej. P. Peplowski, pragnąc skreślić sylwetkę Fredry możliwie pełną i dokładną, korzystał skrzętnie z dotychczas drukiem ogłoszonego materiału, uzupełniając luki wiadomościami, czerpanymi z ostrego archiwum familijnego. To też postać zasłużonego poety i dramaturga, tak niezwykle swojska i sympatyczna, zyskała na tej najnowszej pracy nie mało, autor wykazał bowiem, że Fredro był nie tylko doskonałym pisarzem, ale i obywatel w prawdziwym słowa znaczeniu. Książkę ozdobioną doskonałym portretem Fredry, oraz podobizną jego pomnika we Lwowie, polecamy najgoręcej młodzieży szkolnej, jako cenną i odpowiednią dla niej lekturę.

— **Szkoła gry na fortepianie** Ferdynanda Bayera, w polskiem tłumaczeniu i opracowaniu p. Maryana Signio, opuściła prasę, nakładem księgarni Stanisława Köhlera we Lwowie. Oprócz elementarnych wskazówek, znajdują się tu liczne ćwiczenia na dwie, trzy i cztery ręce, oraz wyłożone są pierwsze zasady muzyki. Wydawnictwo zaleca się także taniocią w czem nie ustępuje znanemu wydawnictwu niemieckiemu Petersa.

— **Z teatru.** Z dniem 18 b. m. t. j. od poniedziałku przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą stale o godzinie 7-mej (z wyjątkiem dni, w których odbywają się przedstawienia popołudniowe).

Personal operetkowy przybywa do Lwowa w piątek rano.

— **Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ komedia w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Jutro we środę „Safo“ sztuka w 5 aktach Belota i Daudeta; z p. Zapolską w roli tytułowej.

We czwartek po raz pierwszy „Miejsca kobietom“ (*Place aux femmes*), krotchwila w 4 aktach Hennequina i Valabrègue'a. (Grana w Paryżu z wielkim powodzeniem).

W piątek po raz drugi „Miejsca kobietom“ (*Place aux femmes*) krotchwila w 4 aktach i t. d.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy: „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha, z udziałem wszystkich pierwszorzędnych sił operetkowych i z udziałem nowoangażowanych tancerzy i tancerek.

W niedzielę po południu pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe o godzinie pół do czwartej „Dom otwarty“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej, po raz drugi „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W poniedziałek po raz trzeci „Miejsca kobietom“ (*Place aux femmes*) krotchwila w 4 aktach i t. d.

Teatr Rozmałości. Dziś we wtorek „Królowa Przedmieścia“, obraz ludowy ze śpiewami w 5 obrazach Krumłowskiego.

Z teatrów wiedeńskich.

(Otwarcie sezonu. „Die Muschelkinder“. Nowości w Burgu i D. Volkstheater. Kainz. Pośmiertny „Kopciuszek“ Straussa i „Zemsta Nietoperza“ w Operze. Kult farsy angielskiej An der Wien. Nowiarni Girardi. Dysharmonia wśród filharmoników. Biedny Goethe.

O chłodzie jesiennym wypłynęliśmy od razu na pełne morze sezonu teatralnego. Maluczko, a w blasku kinkietów ujrzemy nieznaną ląd. Każdy sternik nawy scenicznej wskazuje na dziwy na widnokręgu i obiecuje złote góry. Pierwszy już zawinął do przystani „Deutsches Volkstheater“ wystawiając „Die Muschelkinder“, nowy dramat pani von Berks, żony pośła z centrum rzeszy niemieckiej. Ale początek nie jest szczęśliwy; pierwsze koty za płoty.

Z subtelnej, gorącej pełnią życia powieści „Pierre et Jean“ Maupassanta, pani Berks zacerpnęła akcję, rozrobiła ją na kilka aktów, i podlała dla zaprawy jakimś sosem ibsenowskim. Biedny Maupassant! — Przypomnę tu pokrótce treść jego romansu. Oto Pierre ze zdumieniem słyszy, że zmarły przyjaciel rodziny zapisał swój majątek jego młodszemu bratu. Co to ma znaczyć? Pierre poczyna się dręczyć podejrzeniami — i wysledza wreszcie dawny błąd swej matki... Nie może się pogodzić z tą myślą, przebacza wprawdzie matce jej winę, ale opuszcza kraj na zawsze. W przeróbce scenicznej p. Berks, psychologia Maupassanta gdzieś uleciała, a jaskrawe, niby tendencyjne, dodatki własnego wyrobu autorki do reszty popsuły sprawę. Sztuka też padła, jak to zresztą zazwyczaj się dzieje z przeróbkami powieściowemi. Skąd się zaś bierze ten dziwny, pretensjonalny tytuł „Die Muschelkinder“? Tłómaczy go nam stary rybak: są takie dzieci, które przychodzą nie wiadomo skąd, tak jak morze muszle na brzegi wyrzuca. Następnie nowościami „D. Volkstheater“ będą „Potęga ciemnoty“ Tolstoja i „Atleta“ komedia Hermana Baha.

W teatrze Burgu nowy sezon rozpoczyna się pod znakiem oczekiwanego z upragnieniem Kainza, angażowanego na stałe przez dyr. Schleuthera. A był już po temu ostatni czas. Obsada różnych sztuk w Burgu niejednokrotnie bywała bardzo niefortunna, a publiczność sarkająco głośno i nie zawsze zapełniała salę. Deficyt teatru wzmógł się gwałtownie, z 90.000 zł. za poprzedniej dyrekcji Burckharda podskoczył do sumy 140.000 zł. rocznie, bez uwzględnienia stałej cesarskiej subwencji, wynoszącej dla sceny Burgowej 200.000 zł. na rok!). Dyrektor Schleuther gorzkie też nieraz dla siebie wyczytywał uwagi w dziennikach. — Teraz Kainz podniósł na repertuar i nowego mu dodać blasku. Między innymi wystąpi niezadługo w roli „Cyrana“, wiele niefortunnie kreowanej przez p. Hartmanna. Ciekawa rzecz, czy też Kainzowi powiedzie się przeciw zjednął względy publiczności dla tego rycerza z romantycznej krainy, który w zeszłym roku nie bardzo gościnnie doznał w Wiedniu przyjęcia? Premiera pojawiają się w Burgu dopiero w następnym miesiącu: „Agnes Jordan“ dramat Jerzego Hirschfelda; „Hans“ komedia Dreyera wraz z aktówką T. Herzla „I love you“; a potem główny wypadek literacki roku, nowy dramat Hauptmanna „Der arme Heinrich“. Także Schnitzler („Welon Beatryczy“), Fulda, Sudermann i i. staną, jak zwykle do apelu.

„Teatr an der Wien“ zaczął sezon odaniem cześci pamięci króla walców, któremu od tylu lat tyle zawdzięcza sukcesów. Strauss tak się zrosł z Wiedniem i działalność jego wydawała się tak naturalnym owocem gleby wiedeńskiej, że dopiero teraz, gdy nie stało tego mistrza lekkiej — jak austriackie wone wino — muzyki, miasto zrozumiało doniosłość straty. Opera dworska wcieliła „Zemstę Nietoperza“ w swój stały repertuar, a raczej miała ten zamiar. Okazało się atoli, że przed samą śmiercią Strauss po cichu zawarł co do tej operetki, a raczej opery komicznej, nowy kontrakt z dyrekcją teatru „an der Wien“, obowiązujący od września b. r.; opera zatem kilkakrotnie tylko mogła powtórzyć ów melodyjny utwór muzy straussowskiej. — Teatr „an der Wien“ wykona za cały cykl operetek króla walców; rozpoczął serię od „Barona Cygańskiego“, poprzedzonego prologiem Kalbecka, sławiącym nieprzparty czar muzyki Straussa.

„O Seligkeit, so völlig losgebunden,
Von Glanz und Glück berauscht, dahinzu-
[schweben!
Zum Augenblick verkürzten sich die Stun-
[den,
Ein Festsaal schien die Welt, ein Tanz
[das Leben...“

Przed śmiercią zajmował się Strauss kompozycją baletu „Kopciuszek“ (*Aschenbrödel*); libretto doń, obrazujące dramatyczną historię dziewczyny z przedmieścia wiedeńskiego w naszych czasach, dostarczył mu specjalny konkurs tygodnika „Wage“. Pierwszy akt zupełnie został przez Straussa wykończony; do dalszych aktów znaleziono jednak w papierach zmarłego taką obfitość szkiców i pomysłów, często nawet już zorkiestrowanych, że Józef Bayer, znany baletowy kompozytor opery, któremu poruczono uporządkowanie spuścizny, ograniczył się na ostatecznym układzie i instrumentacji muzyki, a wszystkie melodie będą dziełem Straussa. Są one podobno tak świeże i piękne, że przypominają najlepsze czasy twórczości mistrza Jana.

Zresztą w „An der Wien“ farsie angielskiej wyznaczono sporo miejsca. „Charleys aunt“ jest bowiem w tak miłej pamięci u kasyerów teatralnych! Jenó że nie zawsze gość z Londynu okazuje taką siłę magnetyczną, jak owa luba „Ciotka Karola“. Pierwsza premiera „An der Wien“ sprowadzona z nad Tamizy, „My soldier boy“ w przeróbce p. Fronza „Herr Kommandant“ trywialna inudna, skołała spokojnie, ale gruntuwnie.

Dziwne *changez-passez*, o jakim się doprawdy nie śniło teatralnym filozofom, dokonało się w światku teatralnym. Oto Girardi, ulubiony Girardi, pożegnał się z operetką i przeniósł do D. Volkstheater — a miejsce jego w „An der Wien“ objął p. Giampetro, ceniony artysta z D. Volkstheater. Jednemu i drugiemu nie wiedzie się dobrze w nowej skórze. Zwłaszcza Girardi, który przywykł do groteskowych szarż w operetce, do małych wykrzywań twarzy, dziwnie nieraz wygląda na scenie Volkstheateru, gdy mu przychodzi grać we francuskiej farsie lub komedii, wymagającej elegancji i szyku. Przyczyna zaś owego wiarołomstwa względem operetki leży w zatargu artysty z dyrekcją.

Zatarg niemiły, fatalna dysharmonia objawiła się również w gronie „filharmoników“. Jedyna to wielka orkiestra wiedeńska (przeważnie złożona z muzyków opery), która na koncertach uprawia wielką sztukę tonów. Dyrygentem słynnych koncertów filharmonicznych był Hans Richter; po jego, nawet innych zajęć wywołaniem ustąpieniu, objął batutę nowy dyrektor opery Mahler. Drobną część członków orkiestry sprzeciwiła się jego ponownemu wyborowi (podobno antysemityzm odgrywa tu pewną rolę, maskowany atoli innymi zarzutami, zbyt częstymi próbami i nerwowością dyrygenta!) — a jakkolwiek przeważną większością wybór został przeprowadzony, Mahler odmówił przyjęcia. Filharmonicy nie mają tedy dyrygenta i w niemałym są kłopotcie. Deputacjom orkiestry oświadczył Mahler, iż jako dyrektor opery nie może się narażać na podobne zatargi, i tylko w razie należytych gwarancji, mógłby nadal dźwżyć batutę. Fałszywy akord brzmi już od dni kilkunastu, i jeszcze nie znalazł rozwiązania.

O rocznicy Goethego nie wspominałem, bo właściwie w Wiedniu święciła ją tylko prasa. Z teatrów tylko D. Volkstheater umyślnie wystawił „Egmonta“; inne — o ile były już otwarte, przeszły do porządku dziennego nad Goethem. Burg, w dwa dni później otwarty, rozpoczął sezon „Goetzem“. Za złe to też biorą Schlentherowi, że nie przyspieszył otwarcia i galowego nie urządził przedstawienia. Opera tylko świątecznym przedstawieniem zaznaczyła rocznicę wielkiego poety i humanisty, wykonując uverture do „Egmonta“ i ulubiony przez Goethego „Flet Czarodziejski“ Mozarta.

L. Sz—i.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółki Raiffeisena. Wydział krajowy ukończył już organizacyjne i przygotowawcze czynności do podjętej przez kraj, na podstawie tegorocznych uchwał sejmowych, akcji w celu popierania rozwoju i działalności Spółek Raiffeisena. W tych dniach właśnie wyszła z druku, równocześnie w polskim i w ruskim języku broszura, która mieści w sobie „Pouczenie o zakładaniu Spółek oszczędności i pożyczek pod patronatem Wydziału krajowego“ wraz z dodatkiem, zawierającym uchwalone przez Wydział krajowy wzorowe statuta dla Spółek z nieograniczoną i ograniczoną poręką, instrukcję o wykonywaniu patronatu Wydziału krajowego nad Spółkami i przepisy o pożyczkach z ustanowionego w tym celu funduszu pożyczkowego. Równocześnie wydane zostały w obu krajowych językach wszystkie formularze i wzory, potrzebne przy zawiązywaniu i do dalszej działalności Spółek. Wreszcie zorganizował Wydział krajowy osobne „Biuro patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek“, powierzając jego kierownictwo dr. Franciszkowi Stefczykowski, jako swojemu referentowi fachowemu dla Spółek Raiffeisenowskich. Biuro to, będąc organem Wydziału krajowego, podlega szefowi III. departamentu; dla ułatwienia wszakże sprężystej działalności, przyznał Wydział krajowy Biuru patronatu prawo bezpośredniego korespondowania ze stronami w granicach osobną instrukcją określonych. Korespondencje zatem w sprawach dotyczących Spółek Raiffeisenowskich należy adresować wprost do: Biura patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Wystawa w Radomiu. Z Radomia donoszą do dzienników warszawskich, iż otwarta tamże przez pomocnika generał-gubernatora Podgorodnikowa wystawa przemysłowo-rolnicza, przedstawia się bardzo okazale i podzieloną jest na sekcje: rolniczo-leśno-górnica, hutniczo-górnica, przemysł, rzemiosło, pracy kobiet, przemysłu drobnego włóciarskiego i etnografii, naukową. — Przemysł górny nad rolnictwem, gdyż gubernia radomska osiągnęła większy rozwój na polu przemysłowym. Szczególniej interesującą jest sekcja „hutniczo-górnica“, a w niej zakłady Ostrowieckie, Bodzechowskie, Ruda Maleńska, hr. Juliusza Tarnowskiego z Końskich, hr. Ludwika Platara z Nieklania, Chlewisk, Bliżyna i t. p.

Wszehświatowa produkcja zboża. Węgierskie ministerstwo rolnictwa ogłasza cyfry wszehświatowej produkcji zboża w roku 1899. Okazuje się, że ogólny niedobór (w stosunku do lat normalnych) wynosi około 102 milionów hektolitrow. Z nich przypada: na Rosyję 8 milionów, na Węgry tyleż, na Rumunię 8,5 milionów, na Indyc 3,5 mil. hektolitrow. Więcej nad normę zebrały: Stany Zjednoczone o 4 mil. hektol., Argentyna 7 mil. hektol., zaś wszystkie inne państwa dały niedobór.

Kolej warszawsko-wiedeńska. Dzienniki warszawskie dowiadują się, że rząd rosyjski potwierdził projekt budowy kolei warszawsko-kałiskiej. Ostateczna decyzja, co do tej kolei ma nastąpić jeszcze w jesieni b. r. Co do połączenia z kolejami pruskimi, toczą się układy z pruskimi władzami kolejowemi.

Orka elektryczna. Piszą z Poznania: Wielki i korzystny przewrót w rolnictwie wywoła bez zaprzeczenia sprawa urządzenia centralnej siłni elektrycznej w pow. szamotulskim, w Poznańskim, którą przedsięwzięło Towarzystwo „Helios“ i Towarzystwo akcyjne „Elektra“ z kapitałem zakładowym 5 milionów marek. Trudne to dzieło wielkiej doniosłości postępuje tylko zwolna naprzód, bo wymaga namysłu i coraz więcej udoskonalających się obliczeń. Ziemiańskie dziwili się pierwotnie obliczonej, a niesłychanie taniej taryfie za orkę elektryczną. Okazało się też, że stosownie do głębokości orki, przedsiębiorcy będą musieli pobierać po 16, 20 i 24 marki od hektara czyli po 4, 5 i 6 mrk. od morga. To się odnosi do orki jesiennej. Na wiosnę gruberowanie i miałka orka obliczać się będzie po 10 mrk. od hektara. Cena ta według zdania znawców bardzo niska. Dotychczas 60.000 morg. zobowiązało się do udziału w orce elektrycznej, gdyż wielu „ostrożnych“ dopiero później przystąpi do stałych zobowiązań. Przedsiębiostwo ma w najbliższym czasie rozpocząć swą czynność.

Wiedeń, 12 września. Spirytus 20— do 20.40. Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 12.95 do —.

Wiedeń, 12 września. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8.48 do 8.49, na wiosnę 1900 roku 8.82 do 8.83, żyto na jesień 6.83 do 6.84, na wiosnę 1900 roku 7.17 do 7.18, kukurudza na sierpień-wrzesień — do —.

na wrzesień-październik 5.40 do 5.41, na maj-czerwiec 1900 r. 5.44 do 5.45, owies na jesień 5.40 do 5.42, na wiosnę 5.75 do 5.74, rzepak na sierpień-wrzesień 12.25 do 12.35, na wrzesień-październik — do —, na styczeń-luty roku 1900 — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32— do 33—.

Tendencja: silna.

Pogoda: deszcz pada.

Budapeszt, 12 września. Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8.33—8.34, na październik 8.37 do 8.38, na kwiecień 1900 roku 8.73 do 8.75, żyto na październik 6.53 do 6.55, na kwiecień 1900 r. 6.86 do 6.87, owies na październik 5.12 do 5.13 na kwiecień 5.48 do 5.49, kukurudza na wrzesień 5.04 do 5.05, kukurudza na maj r. 1900 5.16 do 5.17, rzepak na wrzesień 11.70 do 11.80, na sierpień 1900 r. — do —.

Oferty na pszenicę: dobre.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencja: spokojna.

Pogoda: wiatr.

Berlin, 12 września. Banknoty austriackie 170.05. Spirytus 43.40.

Paryż, 12 września. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100.77. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 26.65.

Frankfurt, 12 września. (Giełda wieczorna) Austr. Kredyty 236.80, koleje państwowe 147.60, Alpy 282—, Disconto —, Laura 260.10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12.90 do 13.05, loco Olomuniec 12.05 do 12.20, loco Berne-Wiedeń 12.05 do 12.20, za październik i grudzień loco Aussig 12.52½, do 12.60, cukier w kosztach prima 43.37½ do 43.50, sekunda 42.12½ do 42.25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 32.50 do 33—. Nafta kaukaska transito Tryest 19— do 19.50, galicyjska przezroczyta 19.50 do 20—.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 września. Pszenica gotowa 8.25 do 8.40, pszenica gotowa nowa 7.75 do 8—, żyto gotowe 5.90 do 6.20, żyto gotowe nowe 5.50 do 6—, owies obrotowy gotowy 5.50 do 6—, owies nowy lub na termin — do —, jęczmień pastewny 5.25 do 5.50, jęczmień brow. — do —, groch do got. 6.25 do 10—, wyka 4.40 do 4.60, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4.40 do 4.60, hreczka 7— do 7.25, kończyzna czerwona galicyjska 42— do 48—, biała 30— do 35—, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5.30 do 5.50, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10.25 do 10.50, groch pastewny 5.75 do 6.25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17— do 17.25, na termin 16— do 16.50, warianty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 2 do 8 września bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8.15 do 8.35, nowa — do —, żyto stare 6.05 do 6.25, nowe — do —, jęczmień browarny 5.90 do 6.40, pastewny 5.25 do 5.65, owies 5.25 do 5.75, hreczka 7— do 7.25, kukurudza zeszłoroczna 5.20 do 5.40, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6.50 do 8.75, groch pastewny 5.75 do 6.40, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 4.85 do 5.05, wyka 4.60 do 4.80, kończyzna czerwona 41— do 46.51, kończyzna biała 27.50 do 35—, kończyzna szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak stary 10.25 do 10.50, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel — do —, łój 31— do 32—, nafta zwykła 17— do 18—, nafta salonowa 19— do 20—, wosk ziemny — do —, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18.60 do 18.85.

Wiedeń, 12 września. (Telegram Gazyety Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczanego na rzeź, ogółem 4885 sztuk. W sumie tej było z Galicyi 288 sztuk z Bukowiny zaś 96 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowymi podniosły się o 1 zł.

Nesprzedanych pozostało 23 sztuk.

Vołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 54 sztuk po 26 do 30 złr., 145 sztuk po 3 do 34 złr., 113 sztuk po 35 do 38 złr., 19 sztuk po 41 do — złr.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 34 złr.;

krowy podtuczone po 25 do 32 złr.; bydło chude dla masarzy po 18 do 25 złr.; wszystko licząc za centnar metryczny z ywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, przewodniczący niemiecko-katolickiej partii ludowej, dr. Kathrein, powołany do Najj. Pana, przyjęty został przez Monarchę wczoraj na dłuższej audyencji.

N. W. Tagblatt dowiaduje się, że powołanie dr. Kathreina miało tę samą przyczynę, co w swoim czasie powołanie barona Chlumeckiego. Po audyencji odjechał dr. Kathrein napowrót do Tyrolu.

Wczoraj po południu przyjął Najj. Pan na dłuższym posłuchaniu węgierskiego prezydenta ministrów Szella, który następnie odbył konferencję z PP. Ministrami Gołuchowskim i Kallayem.

Z przełożonych klubów prawicy bawią w Wiedniu pp.: Jaworski, dr. Kathrein, dr. Engel i hr. Palfy, a jakkolwiek nie ma mowy o formalnych posiedzeniach, odbywają z sobą liczne narady.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Toruniu posiedzenie Towarzystwa Niemców-katolików, na którym jednogłośnie oświadczone się za utworzeniem „związku niemieckich katolików w dzielnicach wschodnich” i poruczone zarządowi poczynienie dalszych kroków w tej sprawie. Projekt ten wyszedł od Niemców-katolików w Poznaniu. Zastępca przewodniczącego ks. Deja miał przy tej sposobności wykład o „Sedanie”.

W kołach petersburskich obiega pogłoska, że car i księżę bułgarski zjadą się w ciągu bieżącego miesiąca w Darmstadtzie i że istnieje plan ożenienia księcia z jedną z wielkich księżniczek rosyjskich.

W toczącym się w Belgradzie od dni kilku procesie, przeciw sprawcom zamachu na życie króla Milana i uczestnikom sprzyśnięcia wyszło wprawdzie na jaw wiele szczegółów kompromitujących głównych oskarżonych, dotąd wszakże nie wykazało się jasno, jakoby pomiędzy zamachem, a spiskiem anty-dynastycznym istniał organiczny związek.

Nota Agencji Havasa zaprzeczyła w sposób urzędowy pogłosce, jakoby ambasador przy Dworze wiedeńskim margrabia de Reverseaux, miał być zastąpiony kim innym.

Prezydent Francji Loubet powrócił w piątek po południu z Rambouillet do Paryża i tam zostaje także obecnie. Grono deputowanych prawicy parlamentu francuskiego, zebrał się pod przewodnictwem de Ramela, celem rozpatrzenia się w położeniu rzeczy, zwłaszcza z powodu zwołania trybunału, wyraziło naganę dla rządu i uchwaliło, iż ze względu na wyższe interesy ojczyzny, biuro grupy będzie urzędowało nieprzerwanie. Biuro to składa się z de Ramela, Cavaignaca i Cochina.

W Poitiers skonfiskowano ważne dokumenty u prezesa tamtejszego związku rojalistów.

Sędzia śledczy wypuścił na wolną stopę sześciu aresztowanych dnia 20 z. m., wspólnie z Sebastyanem Faurem, anarchistów. Toż samo zastosowano do Lessajoux.

W Figarze jeden z głównych dotychczas obrońców Dreyfusa, głośny publicysta Cornély oświadcza, że korzy się przed wyrokiem. Dla salwowania dawnego stanowiska nadmienia tylko Cornély, że nie rozumie okoliczności łagodzących, i że jego zdaniem odwołanie Dreyfusa powinno być wystosowane do trybunału kasacyjnego.

Libre Parole ogłasza cały szereg telegramów od antisemitów wiedeńskich z powodu wyniku procesu w Rennes. Między innymi znajduje się tam telegram znanego antisemity posła Schneidra, który pisze, że czas już teraz, aby Francja przystąpiła do konfiskaty majątków żydowskich!

W kołach berlińskich utrzymują, że londyński Times otrzymał fascimilia dokumentów, wyliczonych w bordereau, z obowiązkiem ogłoszenia ich dopiero po zakończeniu procesu w Rennes. Przypuszczają, że publikacja ta wkrótce nastąpi i że z fascimiliów owych wyniknie zupełna niewinność Dreyfusa. Okoliczność bowiem, że pismo tych dokumentów będzie niepodobne do pisma Dreyfusa, a po-

dobne do pisma Esterhazego, stworzy nowy fakt, uzasadniający kasację wyroku i ponowną rewizję procesu.

Z Nowego Jorku donoszą do Frankfurter Ztg., że wyrok w sprawie Drayfusa wywołał tam wielkie oburzenie. Członkowie kongresu agitują podobno za cofnięciem się Stanów Zjednoczonych z wystawy paryskiej.

W ostatnich dniach bieżącego tygodnia otrzymał ma Transvaal nową notę rządu angielskiego, jako odpowiedź na jego ostatnią propozycję. Tak brzmi zawiadomienie, wysłane do Pretorii z Londynu na podstawie uchwały piątkowej rady ministrów angielskich. Nota owa zawierać będzie niewątpliwie ultimatum angielskie, — a zatem sprawa zatargu między Anglią, a Transvaalem znajduje się już — prawie na ostrzu miecza. Według zgodnych bowiem doniesień z Transvaalu, tam przeważa już także gotowość do wojny i utracono wszelką nadzieję utrzymania pokoju.

Na jednym z ostatnich posiedzeń transwaalskiego volksraada, sekretarz stanu Reitz odczytał telegram gubernatora kolonii Przylądka, zawierający wyjaśnienie w sprawie gromadzenia wojsk angielskich na granicy Transvaalu. Gubernator w telegramie tym oświadcza: „Jeżeli idzie o gromadzenie wojsk, to muszą to być angielskie oddziały w południowej Afryce, których skład i liczba nie są tajemnicą. Każdy wie, że są tam one dla strzeżenia interesów angielskich i ażeby być w pogotowiu w razie nieprzewidzianych ewentualności”.

Wielu członków volksraadu przemawiało za wysłaniem wojska na granicę, przeciwnie rada wykonawcza wzywała do umiarkowania. Członkowie rządu przemawiali za stanowczą obroną praw Transvaalu. Prezydent Krüger wyraził nadzieję, że Anglia przyjmie ostatnie jego propozycje jako podstawę pokojowego załatwienia sprawy. Zresztą na wypadek zwołania powtórnej konferencji wysłał delegatów, którzy z delegatami Chamberlaina będą się układać.

Według gazety Star, w nocy z czwartku na piątek wyprawiono z Pretorii na granicę Natalu pociąg kolejowy z armatami i z oddziałem artylerji. Taż gazeta zapewnia, że ubiegłej niedzieli wyprawiono cztery wagony narzędzi wojennych do Olderfontain.

Dzienniki angielskie donoszą, że posiłki, jakie Anglia wysłała do Afryki południowej dla prowadzenia wojny z Transvaalem, będą tworzyły: sześć pułków jazdy i 24 batalionów piechoty.

Indyjskie wojska otrzymały podobno już rozkaz pospieszego odjazdu do południowej Afryki.

Według niektórych pism londyńskich, ostatnia rada ministrów angielskich zatwierdziła politykę transwaalską Chamberlaina. — Wniosek jego co do wysłania ultimatum do Pretorii przyjęto z zastrzeżeniem, że ultimatum wtady dopiero będzie doręczone rządowi transwaalskiemu, gdy odpowiedź jego na ostatnie propozycje Anglii będzie odmowną. W takim razie ma być niezwłocznie zwołany parlament, celem uchwalenia kredytu wojennego w sumie pięciu milionów funtów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 września. P. Namiestnik Leon hr. Piniński przybył wczoraj wieczorem w powrocie z Biarritz do Wiednia.

Wiedeń, 12 września. Staraniem księcia bułgarskiego Ferdynanda odprawiono wczoraj w Nauheim Mszę żałobną za duszę s. p. Cesarzowej Elżbiety. Ze wszystkich głównych miast europejskich donoszą również o nabożeństwach, odprawionych za duszę Zmarłej.

Wiedeń, 12 września. Nowo mianowany gr. kat. metropolita lwowski ks. arcybiskup Julian Kułowski, tudzież nowo mianowany gr. k. biskup stanisławowski hr. Andrzej Szeptycki złożyli dziś w ręce Najj. Pana przysięgę, poczem Monarcha przyjął obu dostojników kościelnych na osobnej audyencji. Dziś rano przybył do Wiednia z Pragi namiestnik Czech, hr. Coudenhove.

Budapeszt, 12 września. Policja tutejsza wydała komunikat, w którym zaprzecza stanowczo, jakoby onegdaj przed konsulem francuskim odbyły się jakie demonstracje lub choćby jakie usiłowania w tym kierunku.

Tusła (w Górnej Bośni), 12 września. (Dep. prywat.) Naczelnik obwodu Foglar dopełnił dzisiaj uroczystości otwarcia wyższego gimnazjum. Do pierwszej klasy zapisało się 95 uczniów. Ludność wszystkich wyznań powitała z zapałem otwarcie nowego zakładu naukowego.

Konstantynopol, 12 września. Na okręcie francuskim, który przybył z Egiptu do Bairutu zmarł na dżumę młody Grek.

Paryż, 12 września. Sebastyan Faure został znowu wypuszczony na wolność.

Paryż, 12 września. Zawotowano 300.000 franków na obronę Francji przeciwko niebezpieczeństwu zawleczenia dżumy.

Paryż, 12 września. Emil Zola ogłasza w *Aurore* protest przeciwko zasadzeniu Dreyfusa, oraz oświadcza, że wie jak najpewniej, iż to Esterhazy wydał Schwarzkoppenowi tajne dokumenty. Zola pisze w końcu, że jeżeli rząd francuski nie zażąda od obcych mocarstw wydania inkryminowanych tajnych dokumentów, to Francja będzie i nadal widownią zaciętej walki.

Tripolis, 12 września. Nadeszła tu wiadomość, że ekspedycja francuska Fourcaulamy napadniętą została w oazie Airu, w głębi Afryki przez wielką liczbę Tuaregów, których odparła, ale sama poniosła ciężkie straty.

Proces przeciw spiskowcom zamachu na króla Milana i spiskowcom serbskim

Belgrad, 12 września. W procesie o zamach stanu przesłuchiowano wczoraj właściciela drukarni Stanojevica. Protestuje on przeciwko podniesionym przeciw niemu oskarżeniom i twierdzi, że jako zasądzony w roku 1883 z powodu powstania, a przez Milana ulaskawiony, nie miał powodu występować teraz wrogo przeciw byłemu królowi; przeciwnie winien mu raczej wdzięczność. Stanojevica odpiera również jako kłamliwe obciążające go zeznania Kressovica, który jednak przy nich ob staje.

Podczas rozprawy popołudniowej przesłuchiowano archidieję Gjurica. Przyznaje on, że pisał ubliżające Milanowi i rządowi listy, ponieważ miał żal do Milana z powodu groźb, jakie Milan pod jego adresem wygłaszał. — Twierdzi jednak, że nie dążył nigdy do obalenia dynastji, zapewnia o swoim patriotyzmie i dynastycznych uczuciach i odpiera zeznania Kressovica.

Świadek Radoljovic twierdzi, że Gjurica wzywał go w roku 1890 do występowania przeciw dynastji i mówił, że należy powołać na tron Piotra Karageorgevica. Gjuricz odpiera to zeznanie i twierdzi, że nie mógł mówić czegoś podobnego do członka stronnictwa postępowego.

Radoljovic ob staje przy swoim zeznaniu i popiera je przysięgą.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 12 września. Rada ministrów zajmie się dzisiaj wyrokiem sądu wojennego w Rennes. Krążą tu wieści, że część ministrów życzy sobie, żeby generalny prokurator otrzymał polecenie zażądać od trybunału kasacyjnego unieważnienia wyroku, a to z powodu nadużycia władzy przez trybunał wojenny w Rennes. Większość ministrów przeciwną jest jednakże interwencji ze strony gabinetu, ponieważ zażalenie nieważności wniesione przez obronę, może także doprowadzić do tego samego rezultatu.

Temps jest zdania, że sędziowie wojskowi mieli zamiar przez przyznanie łagodzących okoliczności zaznaczyć, że byłoby szczęśliwym zakończeniem sprawy, gdyby zwierzchnik państwa Dreyfusa całkiem ulaskawił.

Depesza z Tuluzy zawiera interview z komisarzem rządowym majorem Carrière. Według brzmienia tego interview Carrière nie widziałby nic niewłaściwego w tem, żeby Dreyfusowi wliczono do kary 5 lat deportacji i wierzy w ulaskawienie Dreyfusa, co według niego byłoby najlepszym środkiem zakończenia agitacji. Carrière nie sądzi, żeby Dreyfus musiał być ponownie degradowany.

Rennes, 12 września. Członkowie sądu wojennego zebrał się wczoraj po południu na naradę i podpisali podanie o zastosowanie wobec Dreyfusa prawa łaski, ażeby w ten sposób oszczędzić Dreyfusowi tortur powtórnej degradacji. Podanie to pójdzie do Xgo korpusu, a od niego za pośrednictwem ministra wojny przedłożone będzie prezydentowi Loubetowi.

Sekretarz Laboriego doniósł o tym kroku sędziów Dreyfusowi, który czuł się tem bardzo wzruszony i oświadczył, że ma dobrą nadzieję.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń zepsuta dzisiaj między Rzeszowem, a Krakowem, otrzymaliśmy przeto tylko depesze tegraciczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1899. Giełda poranna (Vorbörse) godzina 10 min. 30. Marki 58-92, Renta majowa 100-05, Węgierska renta koronowa 95-20, Kredyty 373-12, Węg. kred.

385-—, Anglobank 151-50, Union 308-—, Bankverein 272-56, Länderbank 238-75, Staatsbany 346-—, Lombardy 72-50, Elbethal 255-50, wykup. Fabryka broni ——, Akcyje tytoniowe ——, Alpiny 281-40, Rima Muranyi 342-50, Prager Eisen 1417-—, Losy tureckie 60-30, Ruble (Event.) 127-35, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 95-60, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97-—, Akcyje gal. Banku hipotecznego —— Tendencja silna.

Wiedeń, 12 września 1899. Giełda południowa (Mittagsbörse) godz. 12 min. 30. Marki 58-93, Renta majowa 100-05, Węgierska renta koronowa 95-25, Kredyty 373-50, Węg. kredyt. 385-50, Anglobank 151-50, Union 308-—, Bankverein 274-—, Länderbank 239-—, Staatsbany 346-75, Lombardy 72-50, Elbethal 255-—, Fabryka broni ——, Akcyje tytoniowe 139-—, Alpiny 281-30, Rima Muranyi 344-50, Prager Eisen 1416 nom., Losy tureckie 60-30, Ruble (Event.) 127-38, 20-frank. ——, Akcyje kredytowe ziemskie ——, Tramway ——. Tendencja: słaba.

Wiedeń, 11 września 1899. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 372-86, Akcyje węg. zakł. kredyt. 385-25, Akcyje Anglobanku 151-75, Akcyje Unionbanku 307-75, Akcyje Banku dla krajów koronnych 237-—, Akcyje Bankverein 273-—, Akcyje Bodenkredit 459-—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. ——, Akcyje kolei państwowych 345-75, Akcyje kolei południowej 72-50, Akcyje tramwayowe 459-—, Akcyje kolei Elbethal 255-50, Akcyje kolei północnej 320-—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285-—, Akcyje Alpine 382-—, Akcyje Rima Muranyi 342-50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1410-—, Akcyje fabryki broni 211-—, Akcyje tureckie tytoniowe 138-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93-65, Renta majowa 100-05, Austriacka renta koronowa 100-30, Węgierska renta koronowa 95-20, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93-40, 4 prc. listy Banku krajowego 97-—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100-50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100-—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110-—, 4 prc. obligacje propinacyjne 97-10, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95-60, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92-80, Losy tureckie 60-10, Marki 58-90, Rubel 127-37. Lombardy ——. Tendencja: słabsza.

Berlin, 12 września 1899. (Vorbörse): Akcyje kredytowe 236-75, Disconto Gesellschaft 192-25. Tendencja: słabsza.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bez płatnie; ówierooczni zaś i miesięczni za dopłatą: ówierooczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówieroocznie 1 złr.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*.)

Nadesłane.

Dr. Stanisław Fuchs

objął po ośmioletniej praktyce dentystycznej w Czer...

Dr. Brudzewski okulista

b. I. asystent kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego...

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Jako dorobą i pewną lokacyę

- 4% Listy hipoteczne koronowe
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.

Nadto polecamy Akcyę gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym KANTOR WYMIANY

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 września 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. K. ks. Sapieżyna z Biłki, JE. W. hr. Dzieduszycki i A. hr. Dzieduszycki z Jezupola, Dr. K. Kirschmayer z Krakowa...

Wystawy i Muzea.

Nienastająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro...

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków

od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim).

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'I. Akcyę za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indenizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy (za sztukę)'.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'K. Akcyę banków', 'L. Akcyę Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcyę Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WEKSLE', and 'O. WALUTY'.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy 4% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez dołączenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. IV. 206/95 conner IV. 499/96 (6831 2-3) C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Mościskach wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Mielniczek...

gdyż w razie przeciwnym byłby spadek pertraktowanym z deklarowanymi spadkobiercami, z ustanowionym jego kuratorem drem Filipem Fruchtmanem. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Strzaj, dnia 27 września 1898.

L. cz. A. 587/99. (6863 1-3) Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Józefa i Franciszka Fraszków, aby w sprawie spadkowej po ojcu ich Wojciechu Fraszcze zmarłym w Koszycach...

L. cz. 364/96 (1) (6871 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Winnikach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Ratuszyńskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku po s. p. Piotrze Ratuszyńskim, zmarłym w Biłce królewskiej...

Licytacje.

L. cz. E. 1122/99 (2) (6866 3—3)

Dnia 11 października 1899 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja posiadłości wiejskiej objętej lwh. 303 gm. Sucha.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5035 aw.

Najniższa cena wynosi 3356 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Katusz, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. E. 416/98 (6) (7000 3—3)

Na żądanie Samuela Leiby 2-im Sillersdorfa, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności objętej, wyk. hip. l. 751 ks. gr. gminy kat. Dynów Ettl. Lubezer względnie teje spadkobierców własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 150 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 100 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. E. 490/99 (5) (7035 2—3)

Na żądanie Seliga Wolfa z Klasny, odbędzie się dnia 6 października 1899 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności wyk. hip. l. 151 ks. gr. gm. kat. Siercza-Klasno objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2447 zł., przynależności zaś na 325 zł.

Najniższa cena wynosi 1557 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 28 sierpnia 1899.

L. cz. E. 307/99 (7) (6890 3—3)

Na żądanie firmy I. Neuberger & Ska. we Lwowie, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godz. 9^{1/2}, przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacja realności lwh. 378 gm Kobyłwólki wraz z przynależnościami, składającymi się z pól.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 116 zł., 80 ct., przynależności zaś na 12 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 96 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. E. 522/99 (2) (7033 2—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 7/16 części realności lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 220 zł.

Najniższa cena wynosi 146 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. E. 418/98 (6) (7011 2—3)

Na żądanie Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie, odbędzie się dnia 11 października 1899 godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I w Żabiu licytacja realności lwh. 114 ks. gr. gminy Żabie objętej, składającej się z parcel bud. l. kat. 94 (zniejsonej) i parcel grunt. l. kat. 372/2, 373/2, 374 dalej realności lwh. 158 ks. gr. gminy Żabie obj. składającej się z parc. bud. lkat. 100/2 (dom wozownia, szopa etc.) parcel gr. l. kat. 372/1, (domek) 373/1, 377/2, 378/1, 378/2, 399, 3742, 3743, 3749 i 3750/1 z pobudowanym domem.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 7710 zł.

Najniższa cena wynosi 4720 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 304/99 (3) (6908 3—3)

Dnia 16 października 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6. publiczna licytacja realności pod lk. 16 lwh. 18 gm. Andrychów objętej, dłużników Józefa i Jetti Enochów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 3000 zł.

Najniższa cena wynosi 2000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 245/98 (8) (6940 2—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa zastąpionej przez dr. Bindera w Rzeszowie odbędzie się dnia 18 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V w Rzeszowie licytacja realności objętej, lwh. 89 gm. Rzeszów Abrahama Dienera Dawida Kunstreicha, Ruchli z Kunstreichów, Bruch i Fani Kunstreich własnej.

Nieruchomość objęta lwh. 89 gm. Rzeszów wystawiona na licytację jest oceniona na 16 389 zł., przynależności zaś na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 8198 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 czerwca 1899

L. cz. E. 344/99 (2) (7010 2—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „wzajemna pomoc” w Podgórzu, zastąpionej przez dr. Tadeusza Bednarskiego adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 159 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z balkonu, okien i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.565 zł. 42 ct. przynależności zaś na 160 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 6247 zł., 1 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-

go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. E. 220/99 5 (6972 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Nowego Sącza, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Sterkowicza, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Limanowie licytacja połowy realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Jodłownik objętej, dłużnika Wojciecha Kierzka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3423 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 2282 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. 2781/98 (4) (7019 2—3)

Dnia 30 września 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacja realności whl. 1780 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1613 zł. 28 ct., przynależności zaś na 38 zł.

Najniższa cena wynosi 845 zł. 2 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 15/99 (5) (7078 1—3)

Na żądanie Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowcu licytacja realności objętej lwh. 121 ks. gr. gminy kat. Sarny, Adama Łuckiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z pól ziemnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2850 zł., przynależności zaś na 252 zł.

Najniższa cena wynosi 2068 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 496/99 (3) (7074)

Na żądanie Róży Andermann w Buczaczu, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Buczaczu licytacja połowy realności lwh. 524 gm. Przewłoka objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia murem.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 79 złr. 50 ct., przynależności zaś na 2 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 45 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4

Takie prawa w obec których niniejsze licytacje byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. E. 47/99 9 (7085)

Rozpisany na żądanie miejskiej kasy oszczędności w Bochni termin na sprzedaż realności lwh. 491, 492, 493, 656 Wiśnicz miasto na dzień 13 września 1899 godz. 11 rano nie odbędzie się.

Wiśnicz, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. E. 388/98 (2) (7080 1-3)

Na żądanie Jana Michajłowa, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowie licytacja realności whl. 600 ks. gr. gm. kat. Krakowie objętej, Simy i Naftalego Themerów vel Tennerów własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 150 zł. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6 sierpnia 1899.

L. cz. E. 284/97 (6) (7079 1-3)

Na żądanie Ogólno rolniczo kredytow. Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Krakowie licytacja realności lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Bonów objętej, Iwana Morcza, Katarzyny z Morozów Małwistów, Ilka, Wasyla, i Maryi Morozów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 262 zł., przynależności zaś na 10 zł.

Najniższa cena wynosi 181 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6 sierpnia 1899.

L. cz. E. 267/99 (5) (7077 1-2)

Dnia 12 Października 1899 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 5. sądu tutejszego licytacja realności w Gródku wyk. hip. 404 i 406 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 218 zł. ogród i role z przynależnościami na 7080 zł.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 486b zł. 32 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródku, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 548/99 (6) (7070)

Odbędzie się dnia 9 października 1899 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacja realności objętej lwh. 82 ks. grunt. gminy Debesławce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 495 zł. aw.

Najniższa cena wynosi wartość szacunkową tj. 495 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 4 września 1899.

L. cz. E. 641/98 (4) (7032)

Na żądanie p. Markusa Horna, kupca w Tyczynie, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Tyczynie licytacja realności lwh. 845 gm. Błażowa bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1350 zł.

Najniższa cena wynosi 1350 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. E. 306/99 (10) (7061)

Dnia 25 września 1899 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacja realności 1/8 niewydziałonej części objętej lwh. 507 ks. gr. gm. kat. Tłumacz wedle poz. 5 karty B. Juliana Zeszczynskiego własnej.

Realność z przynależnościami oceniono na 223 78 ct. aw.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 149 zł 19 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 24 sierpnia 1899.

Konkursy.

LW. 55606. (6983 3-3)

KONKURS.

Dyrekcja krajow. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach ogłasza niniejszem konkurs na posadę profesora botaniki w tejże szkole z placą roczną 1300 złr., dodatkiem aktywnym 240 złr., wolnem mieszkaniem i prawem do poboru pięciu dodatków pięcioletnich po 200 złr. rocznie.

Stabilizacja na tej posadzie przez Wydział krajowy nastąpić może po roku zadawalniającej służby i za zgodą c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Kompetujący o tę profesurę zechcą swe należycie udokumentowane podania (wraz z curriculum vitae) stylizowane do podpisanej Dyrekcyi, nadsyłać najdalej do dnia 10 października 1899.

Dyrekcja kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod Lwowem.

L. cz. Nr. 84260/II. (7014 2-3)

Na posadę ekspedytora przy c. k. urzędzie pocztowym we Lwowie w powiecie Podhajackim za kontraktem służbowym, kaucją w kwocie 200 złr. i następującymi poborami:

Placa rocznych 200 złr. ryczałt kancel. 60 złr. i wynagrodzenie 240 złr. na posłańca pieszego raz na dzień do Złotnik i z powrotem. Podania należy wnieść najpóźniej do 23 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczty i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczty i telegrafów dla Galicji

Lwów, dnia 4 września 1899.

L. 1516.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza, się niniejszem konkurs:

I. Na posadę kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej w Laskowej z placą 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

II. Na posady samostatnych nauczycieli w szkołach 1-klasowych z placą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym względnie relutum na mieszkanie w Głisnem Kamionce małej, Szczawie, Zalesiu.

III. Na posadę młodszego nauczyciela 5-klasowej szkoły mieszanej w Limanowej z placą 400 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

IV. Na posady młodszych nauczycieli 2-klasowych szkół z placą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w Kasince małej, Męcinie, Skrzydlnej i Ujanowicach.

We wszystkich wymienionych szkołach językiem wykładowym jest język polski.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15 października 1899.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Limanowej dnia 30 sierpnia 1899.

L. 1669.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymskokatolickiej przy szkole wydziałowej męskiej i połączonej z nią 4-klasowej pospolitej w Tarnowie z obowiązkiem udzielania nauki religii i miewania egzort także w innej miejskiej szkole ludowej w myśl przepisów §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Nr 71 Dz. u. kr.

Z posadą tą połączona jest placą 800 zł. i 10% dodatek na mieszkanie, oraz prawo pobierania ustawą przepisanych dodatków pięcioletnich.

Duchowni świeccy i zakonnicy, kandydaci do udzielania nauki religii w szkołach wydziałowych, mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie do 15 października 1899.

W Tarnowie, dnia 16 sierpnia 1899.

L. 724.

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela przy szkole 5-klasowej męskiej w Dobromilu ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15 października 1899.

Do tej posady przywiązana jest placą 450 zł. i 10%, tytułem dodatku na mieszkanie.

Kompetenci z egzaminem wydziałowym z grupy II. będą mieli pierwszeństwo.

Podania należy wnieść w oznaczonym terminie za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Dobromilu, dnia 26 sierpnia 1899.

L. 9585 (7038 1-3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym Nisku opróżniona została jedna posada starszego oficjaly kancelaryjnego w IX. randze.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę starszego oficjaly kancelaryjnego wnosić należy do 30 września 1899 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 5 września 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 8/98, (31) (7026 2-3)

Do likwidacji i uporządkowania wszystkich wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej Teodora Nestorka wyznacza się audyentę na dzień 10 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem w tut. c. k. sądzie powiatowym w sali Nr. 7 odbyć się mającą, na którą wszystkich wierzytelcy pod rygorem skutków prawnych się zawiązuje.

Kuty, dnia 31 sierpnia 1899.

C. k. Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 66/99 (2) (7089)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy orzekł w myśl §. 493 p. k. zamieszczony w Nr. 17 czasopisma „Bocian” 1 września 1899 ustępy artykułów: „Wiejska idylla” od „Niby” do „fartucha”, „Uczciwy małżonek” od „Jako biegły” do „inny mi”, „Nie wszystko złoto” od „Więc” do „kalosze” tudzież artykuły „Niei”, „Tunele”, „Pociąg i lokomotywa” zawierają znamienna występkę §. 516 u. k.

Zakazują się rozszerzania inkryminowanych ustępów względnie artykułów.

Kraków, 2 września 1899.

Sl. 203 (6933)

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 1 September 1899, Pr. IV 63, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Arbeiterwille” vom 31 August 1899, Beilage 1, Seite 1, wegen der Stellen von „Jetzt, wo die Offiziersgehälte bis „Dasein führen”, „Das Faustrecht” bis „stehend behandeln”, „Und angeht’s” bis „Rechnung durchstreichen” nach Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, St. G. Bl. für 1863, verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1899 Pr. VII 46, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der Zeitschrift: „Slovenec” wegen der Stellen von „Policija v Celji” bis „prav nobenega”, von „Policija je imela” bis „ne sme zapirati” und von „Zupan Neuner” bis „bilo to lahko” des Beilages: „Poulicni izgredi v Celovecu” nach §. 300 St. G. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1899, Pr. VII 47, die Weiterverbreitung der in der Münchener erscheinenden periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung” vom 19 August 1899 (19. Erntings 2012) 1. wegen des an erster Stelle abgedruckten Gedichtes von „Deutsche, ihr schlagt Aßens Horben” bis „und der Sieg muß euer werden über Wahn und Nacht und Tod”; 2. wegen des unter der Rubrik: „Zur Los von Rom-Bewegung” veröffentlichten, mit: „Den Jelten” betitelten Gedichtes von „Ein Wort hast warnend du gerufen, der du für uns am Kreuze starbst” bis „Er würd” von Euch gekrenziget werden, die ihr in seinem Namen flucht”; 3. wegen des mit: „Deutschlands Welt-politik” überschriebenen Beilages; 4. wegen des darauffolgenden, mit: „Schwarzgelbe Handglossen” betitelten Artikels; 5. wegen des Artikels: „Zur Lage in Oesterreich” nach §§ 302, 303, 58 c, 63 und 300 St. G. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1899, Pr. 140, die Weiterverbreitung der Nummer 123 der in Vaterjohn N. 3. erscheinenden Zeitschrift: „La Question sociale” vom 5. August 1899 nach §. 65 b, c und § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1899, Nr. V. 26/2, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Die Post“ vom 30 August 1899 wegen des Artikels auf Seite 4 von „Die Begründung des freisprechenden Urtheiles“ bis „wurde confisziert“ nach § 300 St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 August 1899, Nr. 315/2, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 23 August 1899 wegen der Stelle 1. von „To je tedy“ bis „jmenovati“ des Artikels: „Vitr pry se toci proti nam“; nach §. 63 St. G.; 2. von „Co den se“ bis „nase ideale“ des Artikels: „Pred krajinskim sjezdem v Klatovech“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 August 1899, Nr. 314/2, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 22 August 1899 wegen der Stelle von „Pred 6 roky“ bis „Turecko“ des Artikels: „Interview“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1899, Nr. 318/1, die Weiterverbreitung der im Verlage F. Nezdara erschienenen, mit „§ 14“ überschriebenen und mit „Z cisarskeho pripisu r. 1860“ unterschriebenen Druckschrift nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1899, Nr. 319/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Kladenska Svoboda“ vom 22 August 1899 wegen der Artikel: „Jak vypada nas okresni hejtmann?“ und „To cetnici nevidi“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1899, Nr. 126/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 26 August 1899 wegen der Stelle von „Mame opet“ bis „Nemcu“ des Artikels: „Vytznosti kraslicka“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1899, Nr. 125/2, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 26. August 1899 wegen der Stellen von „Wir glauben“ bis „ausfällt“ und von „denn an“ bis „gefunden“ des Leitartikels: „Grasliß“ nach §. 65 lit. a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1899, Nr. VIII 237, 238 und 239/1, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“, „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ und „Neudecker Nachrichten“ vom 26. Erntings 1899 wegen der Stellen 1. von „Den Bügnern auf's Maul“ bis zum Schlusssatz nach § 300 St. G.; 2. von „Die hier in Folge“ bis „erlittenen Tod“ des Aufsatzes: „Die Todtenfeier in Grasliß“; 3. von „Der besonders das“ bis „Buntalidit siegen werde“ deselben Aufsatzes nach §. 65 a St. G.; 4. von „Neue Herausforderungen“ bis „forderte zurückhalten“ deselben Aufsatzes; 5. von „In diesem Erlasse“ bis „bazu deutscher Mischl“ des Aufsatzes: „Zwei Neue Geheimerlässe“ nach § 300 St. G.; 6. von „Da jedoch auch“ bis „unglaublichster Weise fürchtet!“ des Aufsatzes: „Drakonische Maßregeln“; 7. von „Trotzdem seitens der“ bis zum Schlusssatz des Aufsatzes: „Das Egerer Veteranen-Fest“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1899, Nr. VIII 234, 235 und 236/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschriften: „Der Hammer“, „Der Hammer, deutschvölkisches Arbeiterblatt“ und „Deutschvölkischer Arbeiterführer“ vom 26. Erntings 1899 wegen der Stellen 1. von „Die Erregung in“ bis „Staatsbürgerern erprobt“ des Aufsatzes: „Der unheilvolle §. 14“ nach §. 65 a St. G.; 2. von „Fort mit dem“ bis „also gewirkt“ des Aufsatzes: „Politische Nachrichten“ nach § 305 St. G.; 3. von „Möge sich jeder“ bis zum Schlusssatz deselben Aufsatzes nach § 302 St. G.; 4. von „Von den Helfershelfern“ bis „erschossen worden“ im Briefkasten; 5. von „Was soll uns“ bis „Krieg erklärt hat“ im Briefkasten nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1899, Nr. VIII 229/1, die Weiterverbreitung

der Nummer 129 der Zeitschrift: „Karlsbader Tagblatt“ vom 27 August 1899 wegen der Stelle von „Nie werden wir“ bis „unerlöseten, bis uns“ des Aufsatzes: „Grasliß“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1899, Nr. VIII 231/1, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egertal“ vom 23. Erntings 1899 wegen der Stellen 1. von „Am Sonntag in der Nacht“ bis „am Ruder ist“ des Aufsatzes: „Die Blutzengen von Grasliß“; 2. von „Der czische Secreär“ bis „Conflicte zu provociren“ des Aufsatzes: „Demonstration“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1899, Nr. VIII 232/1, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egertal“ vom 26. August 1899 wegen der Stellen 1. von „Schuld und Sühne“; 2. von „Nie werden die“ bis „ungerecht vergossenes Blut“ des Aufsatzes: „Grasliß“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1899, Nr. VIII 233/1, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Acher Zeitung“ vom 26. August 1899 wegen der Stellen 1. von „Nie werden wir“ bis „vergoßenes Blut“ des Aufsatzes: „Die Veichenfeier in Grasliß“; 2. von „Man sagt, daß“ bis „und begraben worden“ des Aufsatzes: „Zu den Unruhen in Grasliß“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1899, Nr. VIII 230/1, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Der westböhmisches Grenzboten“ vom 26 August 1899 wegen der Stellen 1. von „er hat es“ bis „Verfassung zu rufen“ des Aufsatzes: „Thun's Erfolge“; 2. von „Aber ebenso richtig“ bis „in Strömen geflossen“ deselben Aufsatzes; 3. von „Wie traurig ist“ bis zum Schlusssatz deselben Aufsatzes; 4. von „Grundverfehl wäre es“ bis „Luft machen kann“ des Aufsatzes: „Ein Todtenopfer“; 5. von „Man muß erst“ bis „von oben d'rein bliese“ deselben Aufsatzes; 6. von „Möge nun die“ bis zum Schlusssatz deselben Artikels nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 29. August 1899, Nr. 124, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 26. August 1899 wegen des Leitartikels: „Die Todten des Ministeriums Thun und die Reglerungspreffe“ und wegen der Notiz: „Politik und Kaisermandat“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 29. August 1899, Nr. 125, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Bobitzer Zeitung“ vom 25. August 1899 wegen des Leitartikels: „Ein Reichs Spiegel“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 29. August 1899, Nr. 123, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volkszeitung“ vom 26 August 1899 einerseits wegen des Leitartikels: „Das Todtenopfer von Grasliß“, andererseits wegen der nachstehenden Stellen in dem Artikel: „Gegen den § 14“, „Diese begnügten sich“ bis „mehrere mal zurückgeschlagen“, „Sie eilte auf die“ bis „von Mädchen befanden“, „Sie fielen“ bis „Hände“, „Das Bezeichnendste“ bis „zur Genüge“, „ber den Mord“ bis „Gewissen hat“ nach §. 65 a und § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 1 September 1899, Nr. 132, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 207 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 31. August 1899 wegen der Stellen I. von „Auf diesen“ bis „Beamten verschwinden“ und II von „Nieder mit“ bis „regiere Du“ des Artikels: „Die Demonstrationen in Hoheneibe“ nach §§. 300 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 1. September 1899, Nr. 131, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Freigeist“ vom 30. August 1899 wegen des Artikels: „O welche Lust, Soldat zu sein“ nach §§ 488, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 für 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III 133/99 1 (7081 2—3)
Przeciw Józefowi Czadek z Krzywolan-ki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. przez Antoniego Wittner pozw o zapłatę kwoty 125 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono usną rozprawę na dzień 2 października 1899 godz. 10 przed południem.
Celem strzeżenia praw Józefa Czadek, ustanawia się p. adw. dr. Krowczyńskiego w Kamionce str. kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Czadeka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. 1345. 18/99. (6994 2—3)
Jego Ekszellenca pan prezydent wyższego sądu krajowego zamianował na IV. okres sądu przysięgłych, który rozpocznie się przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 21 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, przewodniczącym Trybunału przysięgłych c. k. radę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambozego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Kajetana Chylińskiego, tudzież radców sądu krajowego Leona Alojzego Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego, Jana Grafa, Józefa Kohmana, dr. Włodzimierza Kozickiego, i Karola Reinera.
Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Sambor, dnia 6 września 1899.

L. 81528/IV. (6989 2—3)
Od 1 września b. r. dozwolone są w obrocie z Japonią poselki polecane za powiatkiem do wysokości 500 zł- 400 Yen (1 Yen- 100 Sen).
Poselki za powiatkiem wysłać można jedynie do takich miejsc, do których wolno wysłać przesyłki pocztowe. Natomiast niedozwolone są poselki polecane za zaliczką w obrocie z urzędami pocztowymi japońskimi w Chinach, Korei i na Formosie.

L. cz. Präs. 1376. 18 S. 99. (6991 2—3)
Jego Ekszellenca pan prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował w myśl §. 301 proc. kar. na IV. zwy-

L. 91.036.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. września 1899.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Wieliczka Żydaczów	Zakliczyn. Pokrowca.
Wąglik	Brody Krosno Peczeniżyn Przemysły Skałat Zbaraż Złoczów Żydaczów	Styberówka. Żeglece (ob. dw.). Peczeniżyn. Hanaczówka. Krzywe. Worobjówka. Wicyn (ob. dw.). Demnia!
Nosaczyna	Brody Kraków	Batków. Pleszów (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Borszczów Brody Brzeżany Dąbrowa Horodenka Husiatyn Kamionka Limanowa Podhajce Rawa Rohatyn Rużki Skałat Trembowla Wadowice	Bileze złote, Korolówka, Zawale. Dudyń, Huciska brodzkie. Kotów, Płaucza wielka. Karsy (ob. dw.), Zalipie. Czortowiec, Korniów, Olejowa Korolówka. Czarnokońce wielkie. Horpiń. Szczyrzyc (Abramowice) Bieniawa. Hołe rawskie, Rzyeczki, Tarnoszyn (ob. dw.), Żurawce (Predki). Bauszów (ob. dw.). Knihynice. Sorocko. Brykula nowa, Kobylówłoki, Łoszniów. Łęczany.
Pomór świni	Jaworów Wadowice	Mołoszkowce. Andrychów (ob. dw.).
Pszczy	Zaleszczyki	Kasperowce.
Wścieklizna	Dąbrowa Drohobycz Lwów miasto	Lubiczko. Schodnica. Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

czajną z dniem 28 listopada 1899 rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussnigga, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga, tudzież radców c. k. sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza i dra Celestyna Frieda.
Prezydium c. k. sądu obwodowego,
Brzeżany, 6 września 1899

L. cz. C. III. 132/98. 6. (6978 2—3)
Przeciw Jakóbowi Szparre, spadkobiercy ś. p. Józefa Szpary, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Julię Rachwalską z Ropczycy pozw o zapłacenie kwoty 128 złr. 10 ct.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 19 września 1899 o godzinie 11 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Szpary ustanawia się pana adwokata dr. Strawskiego w Ropczycach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczycy, dnia 24 sierpnia 1899.

L. cz. C. III. 62/99. (4) (7073 1—3)
Przeciw Maryannie Olminej, Annie, Katarzynie, Wiktorii i Antoninie Strzempkównom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Andrychowie przez Henryka Bincera i spół. pozw o orzeczenie, że prawo zastawu dla 170 złr., 300 złr., 300 złr. 300 złr. w. a. zgłosił.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 października 1899 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Maryana Hommego adw. w Andrychowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 2 września 1899.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!

Szczoryki na pamiątkę jubileusza z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68. Rok 1848 — 1898. Naśladown. zastrzeżona. **JAN LAURUK** nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Szkołka Fróblowska Heleny Komar, ul. Zulińskiego 1. 15, przyjmuje wpisy działawy od lat 3-7 codziennie od godz. 8-3. 939

Lekcyj języka niemieckiego i początków francuskiego udziela nauczycielka Niemka. Wia-domość w Admistracyi „Gazety Lwowskiej“.

Trzyfrontowa realność o trzech domach z dużym ogrodem tanio do sprzedania. Lwów, ul. Kochanowskiego 86. 925

65 et. pół kilogr. kawy niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego**, Lwów, ul. Batorego 1. 2. — 5-kigr. woreczki franco do każdej stacyi pocztowej. 847

Brzoskwinie! Brzoskwinie!

Wysyłam w 5-kilogr. koszykach franco za zaliczką brzoskwinie za 2 zł. 20 ct. — Rajskie jabłka zł. 1 ct. 60 — Gruszki zł. 1 ct. 30 — Riesenpart zł. 1 ct. 50 — Sliwki węgierskie zł. 1 ct. 30 — Winogrona zł. 2 ct. 50. D. S. ROSENBERG, Zaleszczyki Nr. 55.

Lodownie pokojowe, maszyny amerykańskie do robienia lodów

poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 934



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408. 26

Budapeszt. Arany Janos utca 34. Wiedeń L. Börsegasse 9.

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacji, utworzonej przez p. Jakóba Stroh, pod nazwą: „Fundacja im. Klary Stroh dla wyposażenia biednych dziewcząt izraelskich — zostaną w roku bieżącym, a mianowicie na dniu 16 października, jako w dniu śmierci b. p. Klary Stroh, nadane trzy stypendya posagowe (dwa zwycięzcy i jedno nadzwyczajne) w kwotach po 800 zł.

Ubiegające się o te posagi winne wykazać ubóstwo, moralne prowadzenie się okoliczność, że ukończyły szesnasty, a nie przekroczyły trzydziestego piątego roku życia, tudzież przynależność do gminy miasta Lwowa i ewentualne pokrewieństwo z fundatorem Jakóbem lub z b. p. Klarą z Trachtenbergów Stroh. Ostatnim należy się pierwszeństwo bez względu na miejsce ich przynależności.

Podania, należycie zaopatrzone należy wnieść przed upływem 10 października b. r. na ręce rady cesarskiego p. Jakóba Stroh we Lwowie, przyczem się nadmienić, że w myśl postanowień listu fundacyjnego p. Jakóbowi Stroh przysługuje prawo nadania tych posagów dowolnie bez poprzedniego losowania i zadość uczynienia formalnościom przepisanych.

Lwów, dnia 10 września 1899.

Tafeltrauben

Visuntaberger, anerkannt beste und schmackhafteste Trauben Ungarns, die edelste Sorte, wunderschöne in 5 Kilo Körben à 2 fl., bei Abnahme in 10 Kilo Körber per Eisenbahnfl. 3.50 sendet franco jeder Poststation E. A. Máthé, Weinbergbesitzer, Gyöngyös, (Ungarn).

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytno) sprzedaje, kupuje i wypożycza, akotek przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 5 September 1899 stattgefundenen fünfundfünfzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889, der k. k. priv. allgemeinen österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:

Serie 1914 Nr. 08	mit dem Treffer von fl. 50.000
6159 „ 45	„ „ „ 2.000
273 „ 46	„ „ „ 1.000
5500 „ 03	„ „ „ 1.000

Serie 970 Nummer 50,	Serie 6535 Nummer 33,
Serie 3200 Nummer 46,	Serie 2509 Nummer 26,
Serie 6533 Nummer 41,	Serie 5744 Nummer 48,
Serie 1462 Nummer 11,	Serie 7204 Nummer 49,
Serie 3736 Nummer 16,	Serie 7925 Nummer 13,

mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungziehung:

Serie 1998 Nr. 1-50,	Serie 2138 Nr. 1-50,
Serie 3929 Nr. 1-50,	Serie 4006 Nr. 1-50,
Serie 4746 Nr. 1-50,	Serie 5071 Nr. 1-50,
Serie 5560 Nr. 1-50,	Serie 6342 Nr. 1-50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1 Februar 1900 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlorster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgehnt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinn-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinn-Scheine, auf welche in sämtlichen Gewinn-Ziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitsstermine der in der letzten Gewinnziehung verlosenen Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 Jänner 1900 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnziehungen:

Serie 187 Nummer 29	Serie 3101 Nummer 50
Serie 942 Nummer 29	Serie 3215 Nummer 12
Serie 1406 Nummer 27	Serie 4144 Nummer 25
Serie 1436 Nummer 04	Serie 4300 Nummer 37
Serie 1679 Nummer 47	*Serie 4499 Nummer 36
Serie 2089 Nummer 50	Serie 4618 Nummer 46
Serie 2332 Nummer 06	Serie 5320 Nummer 46
Serie 2441 Nummer 08	*Serie 5402 Nummer 16
Serie 2554 Nummer 39	Serie 5695 Nummer 24
Serie 2611 Nummer 23	Serie 6855 Nummer 34
Serie 3014 Nummer 06	Serie 7856 Nummer 10

aus den Tilgungziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 26, 56, 223, 304, 408, 494, 515,
649, 663, 692, 518, 937, 1074, 1097, 1516,
1561, 1652, 1655, 1675, 1678, 1714, 1870, 1900,
1911, 1930, 1931, 1990, 2031, 2049, 2421, 2478,
2513, 2605, 2599, 2891, 3044, 3056, 3059, 3138,
3148, 3214, 3405, 3484, 3527, 3535, 3945, 4185,
4248, 4618, 4722, 4814, 4881, 4936, 5002, 5082,
5170, 5342, 5352, 5402, 5480, 5498, 5518, 5554,
5619, 5736, 6077, 6178, 6233, 6259, 6295, 6326,
6379, 6394, 6404, 6456, 6482, 6511, 6646, 6705,
6812, 6889, 6895, 6986, 7056, 7271, 7306, 7338,
7573, 7672, 7684, 7714, 7897, 7829, 7840.

Wien, den 5 September 1899.

Die Direction.

* Gewinnstechein.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Maryacki 10

Herbatę zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souchong czarna	„ 2.—
„ zbiór majowy	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Melange de Lond.	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„ Wysiewki herbaciane naj- lepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Zmiana lokalu!

Magazyn jubilerski pod firmą:

„Karol Völker i Syn“

został przeniesiony z placu Maryackiego na ul. Karola Ludwika 1. 3. (Gmach galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego).

Pierwsza klasa

gimnazjalna i realna, zbiorowa prywatna nauka.

Uczniowie przepadli przy egzaminie wstępnem do I. kl., mogą po roku zdawać do II. klasy.

Rozpoczęcie nauki 15 września. Zgłoszenia od godz. 4-6 popoł. A. Strzelecki, b. nauczyciel Gimn. Franciszka Józefa, Zamojskiego 1. 6. 940

Tamże pojedyncze i zbiorowe kursa przygotowacze do egzaminów pryw. ze wszystkich klas i szkół średnich (gimn. i realn.). Do egzaminów dojrzałości, korepetycje dla uczniów pub.

Lekcyje szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżono. Lwów, ul. Zielona 1. 22.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów inlanych i płócianych jako to: szyfonów, gradów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów szlennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed otarze, dalej chodników, kołob, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoly i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko. 83



Meble żelazne

w wielkim wyborze i łóżka składane po zł. 5.50, łóżka zwykłe od zł. 13.50, łóżeczka dziecięce ze siatkami, umywalnie żelazne i z marmurowymi płytami, bidety po zł.

8.50, klozety pokojowe różnych systemów poleca

Antoni Halski

handel żelazny, 966 Lwów, plac Maryacki 9. Cenniki ilustrowane na życzenie.

Nowości przemysłu krajowego

na sezon obecny, jak:

Sukna, Kocce, Dery, Burki, Haweloki, Guńki, Serdaki, Portyery, Makaty, Kilimy, Płótna, Barchany, Bielizna stołowa, Ręczniki, Hafty, Krawaty, Rzeźby, Kosze, Meble, Majolika itp.

polecają w największym wyborze

po cenach fabrycznych

Bazary Krajowe

Krajowego Związku Przemysłowego we Lwowie, ulica Trzeciego Maja 1. 5 — w Krakowie, Rynek główny — w Przemyślu, ulica Mickiewicza — w Tarnopolu, ulica Pańska — w Stanisławowie, ulica Kazimierzowska — w Nowym Sączu, Krakowska 7.

Przyjmuje się zamówienia na

Gotowe ubrania męskie, Mundurki szkolne,

(zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajow-j)

Haweloki sokolskie,

(zatwierdzone uchwałą Związku Towarzystw sokolskich)

i t. p.

Wspierajmy przemysł krajowy! 927